ISNN 1731-9773

GŁOS GMINY ŁAŃCUT

Nr 1 (36) luty 2007

ALBIGOWA
CIERPISZ
GŁUCHÓW
HANDZLÓWKA
KOSINA
KRACZKOWA
ROGOŹNO
SONINA
WYSOKA

Konkurs fotograficzny „Moja wieś w czterech porach roku” – rozstrzygnięty

fot. Marek Pysz

Urodzinowe życzenia złożyli m.in.: wójt gminy Łańcut, sołtys wsi, Przewodniczący Rady Gminy Łańcut oraz przedstawiciele KRUS

zdjęcia – Jan Baran

Uroczystość 100 rocznicy urodzin Anny Kluz

Jubilatka w gronie rodziny

Pani Anna Kluz urodziła się 16 II 1907 r. w Albigowej i w tym roku w gronie licznej rodziny obchodzi swoje setne urodziny. Jej rodzicami byli Maria ze Szpunarów (dożyła 95 lat) i Wojciech Szpunar „z Pustki". Miała czworo młodszego rodzeństwa: Helenę, Antoniego, Władysława i Tadeusza. Jej ojciec, zanim został pracownikiem koszykarni, wyjechał w 1909 r. na trzy lata do Ameryki, aby tam spróbować szczęścia. Brał udział w I wojnie światowej, a następnie w wojnie bolszewickiej. Do szkoły powszechnej Pani Anna zaczęła chodzić w 1914 r., gdy jeszcze kierownikiem był Andrzej Mazanek i ukończyła sześć klas. Lubi opowiadać o dawnych dziejach. Pamięta, że w albigowskiej koszykarni z brudnej (tj. nieokorowanej) łoziny robiło się koszyki np. na ziemniaki, a z łuskanej, białej - meble. Ludzie chodzili łuskać łozinę do

>> >>

III Sesja Rady Gminy Łańcut – 28 grudnia 2006 r.

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w siedzibie Urzędu Gminy Łańcut. W sesji uczestniczyli wszyscy radni. Rada Gminy podjęła 10 uchwał. Głównymi tematami sesji było :

1. Rada Gminy wyraziła zgodę na przejęcie darowizny nieruchomości zabudowanych budynkami Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Wysokiej od Powiatu Łańcuckiego. Powiat Łańcucki zdecydował się na przekazanie darowizny 21 grudnia 2006 r.
2. Rada Gminy dokonała bieżących zmian w budżecie gminy, upoważniła Wójta Gminy do zaciągnięcia zobowiązania inwestycyjnego związanego z zakupem samochodu służbowego.
3. Przyjęty został roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2007 r.
4. Rada Gminy przychyliła się do zawarcia porozumienia z Miastem Rzeszów w zakresie utrzymania Izby Wytrzeźwień.
5. Rada Gminy wyraziła wolę utworzenia Zespołów Szkół w Albigowej, Kosinie i Kraczkowej z połączenia Szkół Podstawowych i Publicznych Gimnazjów w tych miejscowościach. Jest to ważne przedsięwzięcie organizacyjne, które w przyszłości ułatwi zarządzanie oświatą na terenie gminy.
6. Rada Gminy wyraziła wolę nabycia od Skarbu Państwa działki w Głuchowie, tzw. lasku „Korczak".

Radę Gminy odwiedzili kolędnicy – Zespół Ludowy „Sonina", przypominając scenę staropolskiej Wigilii. Był też wspólny Opłatek i kolędowanie.

IV Sesja Rady Gminy Łańcut – 31 stycznia 2007 r.

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w siedzibie Urzędu Gminy Łańcut. W sesji uczestniczyli wszyscy radni. Rada Gminy podjęła 8 uchwał. Głównymi tematami sesji było :

1. Uchwalenie Strategii integracji i rozwiązywania problemów społecznych Gminy Łańcut na lata 2007-2013.
2. Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie zamiaru utworzenia Publicznego Gimnazjum w Soninie i Publicznego Gimnazjum w Głuchowie. Obwody tych szkół będą obejmować miejscowości Sonina i Głuchów.
3. Rada Gminy stwierdziła wygaśnięcie mandatu radnego Gminy Łańcut Pana Zygmunta Chrzana, w związku ze złożoną rezygnacją.
4. Rada ustaliła procedurę uchwalania budżetu Gminy Łańcut oraz rodzaje i szczegółowość materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu.
5. Wyznaczono przedstawiciela do Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łańcucie w osobie radnego Stanisława Krzywonosa.
6. Powołane zostały Komisje Dyscyplinarne I i II instancji do orzekania w sprawach dyscyplinarnych pracowników mianowanych Urzędu Gminy Łańcut.
7. Rada Gminy wyraziła wolę zbycia nieruchomości stanowiących mienie komunalne gminy w Wysokiej.
8. Uchwalone zostały plany pracy stałych Komisji Rady Gminy Łańcut.

Opr. Marta Pyda

koszykarni na zarobek, a także brali robotę do domu. Trudniły się tym przeważnie kobiety i dzieci, ale też i chłopi. Wtedy dużo ludzi sadziło łozinę we wsi. Zawsze przydał się dodatkowy grosz w gospodarstwie, a młodzi mieli robotę. Jubilatka pamięta hrabiego Alfreda Potockiego, który załatwiał interesy z jej ojcem Wojciechem Szpunarem, już wtedy wójtem w Albigowej w latach 1927 - 1935. Zdarzało się, że hrabia ze swym sekretarzem zajeżdżał parą karych koni na przedsień ich domu i pytał córek: Szpunar jest? A Pani Anna jako najstarsza z rodzeństwa odpowiadała politycznie: Tata we Lwowie. Potem była roczna Szkoła Rolnicza w Albigowej (rocznik 1924/1925). Szkołę tę wspomina bardzo serdecznie, bo dużo z niej wyniosła; uczyła się gotowania, szycia, a także hodowli krów i kur. Szkoła na folwarku miała pole i tam dziewczęta chodziły pracować. To była praktyka i wszystko przydało się potem do prowadzenia własnego gospodarstwa. Poznała nowe koleżanki z Handzlówki, spod Przeworska. Pamięta ich nazwiska i imiona. Jej siostra Helena też ukończyła tę szkołę. Pani Anna należała do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej, które działało w Albigowej w latach 1920 – 1939. Opiekunkami tej katolickiej organizacji były nauczycielki ze Szkoły Rolniczej i ksiądz wikary jako patron. Brała udział w przedstawieniach i zapamiętała swoją rolę św. Bernadety. W 1931 r. wyszła za mąż za Stanisława Kluza. Dochowali się dwóch synów – Edwarda, Antoniego i córki Janiny. Mąż jej zmarł w 1999 r. Pani Anna, mimo stu lat życia, cieszy się dobrym zdrowiem i szacunkiem rodziny. Doczekała się trojga dzieci, siedmiorga wnuków i ośmiorga prawnuków.

W dniu 19 II br. Szanowną Jubilatkę odwiedzili: wójt Gminy Zbigniew Łoza, Przewodniczący Rady Gminy Roman Skomra, sołtys wsi Stanisław Bytnar, przedstawiciele KRUS składając serdeczne gratulacje. Z okazji setnych urodzin życzymy dużo zdrowia i wiele pomyślności.
/T. G./

GŁOS GMINY ŁAŃCUT redaguje zespół: Marta Pyda, Katarzyna Karczmarz, Andrzej Łobaza. Adres redakcji: Urząd Gminy Łańcut, ul. Mickiewicza 2a, 37-100 Łańcut, tel. (0-17)225 22 64, fax (0-17) 225 65 36, e-mail: bip@gminalancut.pl, www.gminalancut.pl • Redakcja techniczna Centrum Kultury Gminy Łańcut: skład Andrzej Kuźniar • Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Politechnika w Albigowej Stymulator rozwoju

W przekazane nieodpłatnie przez samorząd powiatu łańcuckiego nieruchomości w Albigowej, Politechnika Rzeszowska zainwestowała w latach 2004-2006 ponad 6,5 mln zł.

W połowie grudnia 2006 r. w Albigowej Politechnika Rzeszowska oficjalnie otworzyła i przekazała do użytkowania nowoczesny Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny i Centrum Biotechnologiczne. To jedyna tego typu placówka na Podkarpaciu i jedna z najlepiej wyposażonych w Polsce. W przekazane nieodpłatnie przez samorząd powiatu łańcuckiego nieruchomości w Albigowej, Politechnika Rzeszowska już zainwestowała w latach 2004-2006 ponad 6,5 mln zł. Ściągnięcie do Gminy Łańcut takiego Inwestora rokuje dobre perspektywy dalszego rozwoju w przyszłości.

Od czasu, kiedy w 2001 roku na budynku szkoły ogrodniczej w Albigowej zawisła tablica „Politechnika Rzeszowska", bardzo wiele się tutaj zmieniło. Przede wszystkim powstał nowy obiekt, w którym znalazły się nowocześnie wyposażone laboratoria, otwarte w 2005 roku, a także – co niemniej ważne – uratowany został zabytkowy budynek starej szkoły z początku XX wieku, który po kapitalnym remoncie ma służyć celom naukowo-badawczym.

Centrum Biotechnologiczne w Albigowej powstało ze względu na potrzeby nowo uruchomionego w 2006 roku kierunku biotechnologia. Politechnika Rzeszowska rozpoczęła kształcenie studentów, którzy będą specjalistami w analizie produktów biotechnologicznych, gdyż w Polsce brakuje takich fachowców – wyjaśniła prof. Elżbieta Wałajtis-Rode, kierownik albigowskiej placówki. Chętnych do studiowania na tym kierunku nie brakuje. Przeciwnie. Dzisiaj biotechnologia jest jednym z najbardziej obleganych kierunków studiów nie tylko ze względu na panującą modę, ale ze względów czysto praktycznych – jej absolwenci raczej nie mają problemów ze znalezieniem pracy. Biotechnologia znajduje bowiem zastosowanie m.in. w przemyśle spożywczym, chemicznym, farmaceutycznym, a nawet w produkcji biopreparatów dla rolnictwa. Swoją wiedzę wykorzystuje z zakresu biochemii, biologii molekuralnej, mikrobiologii, genetyki i nauk technicznych.

W nowym budynku Politechniki Rzeszowskiej w Albigowej zostały umieszczone cztery laboratoria: hodowli komórek i immunologii, oczyszczania białek, bioinformatyczne oraz analizy produktów biotechnologicznych. Ośrodek wyposażono także w pokój chłodnię, sterylizatornię, urządzenia do uzdatniania i oczyszczania wody oraz przechowalnię odpadów. W starym budynku zlokalizowano salę wykładową, pokoje asystentów, doktorantów, pomieszczenia pomocnicze, sanitarne, magazynowe na odczynniki chemiczne oraz na poddaszu pokoje biurowo-mieszkalne. W albigowskim ośrodku naukowym znajdzie zatrudnienie około 30 osób, w tym 20 naukowców.

Wstęgę przecina prof. dr hab. inż. Tadeusz Markowski, mieszkaniec Handzlówki, który będąc Rektorem Politechniki Rzeszowskiej uskutecznił powstanie albigowskiego ośrodka naukowego

Lokalizacja laboratoriów Politechniki w Albigowej wymagała wielu zabiegów, ale nie jest przypadkowa. Obecnie zmienia się sposób sytuowania nowych obiektów uczelni wyższych. Wszystkie tego typu laboratoria sytuuje się w oddali od centrów, poza granicami miast, gdyż przejeżdżające ciężkie samochody i ogromne natężenie ruchu drogowego powodują drgania, które przenoszą się na wagi i inne urządzenia, uniemożliwiając prowadzenie jakichkolwiek precyzyjnych badań.

Uczelnia wyższa jest zawsze bardzo ważnym stymulatorem rozwoju. Lokalizacja nowoczesnego ośrodka naukowo-badawczego właśnie na terenie gminy i powiatu łańcuckiego jest ważnym krokiem w przyszłość. Albigowa niewątpliwie jest ośrodkiem, który dobrze się zapowiada. Obecna koniunktura i ogromne zapotrzebowanie na taką działalność i takie usługi pozwala mieć nadzieję, że już wkrótce o Albigowej będzie głośno w świecie nauki.

Robert Kochman

WYBORY W SOŁECTWACH ZAKOŃCZONE

11 lutego br., w gminie Łańcut odbyły się wybory sołtysów i rad sołeckich.

Sołtysami zostali wybrani:
- Albigowa – **Stanisław Bytnar**
- Cierpisz – **Józef Michno**
- Głuchów – **Jan Zuber**
- Handzlówka – **Małgorzata Magryś**
- Kosina – **Ireneusz Tarała**
- Kraczkowa – **Kazimierz Bem**
- Rogóżno – **Marian Harpula**
- Sonina – **Stanisław Krzywonos**
- Wysoka – **Roman Szpunar**

Więcej informacji w następnym numerze GGŁ

Wybory do Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej w Gminie Łańcut

4 lutego 2007 r., płatnicy podatku rolnego dokonali wyboru swoich przedstawicieli do Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej na kadencję 2007-2011. Zgodnie z zapisami ustawy o izbach rolniczych w gminach liczących powyżej 4 tyś. ha jest wybieranych dwóch przedstawicieli.

Z terenu gminy Łańcut wybrano:
- Stanisława Bartmana – Kraczkowa
- Tadeusza Kuźniara – Handzlówka

Nowo wybranym reprezentantom rolników serdecznie gratulujemy.

Szkoła Podstawowa w Wysokiej

Przyjaciele Pana Karpia

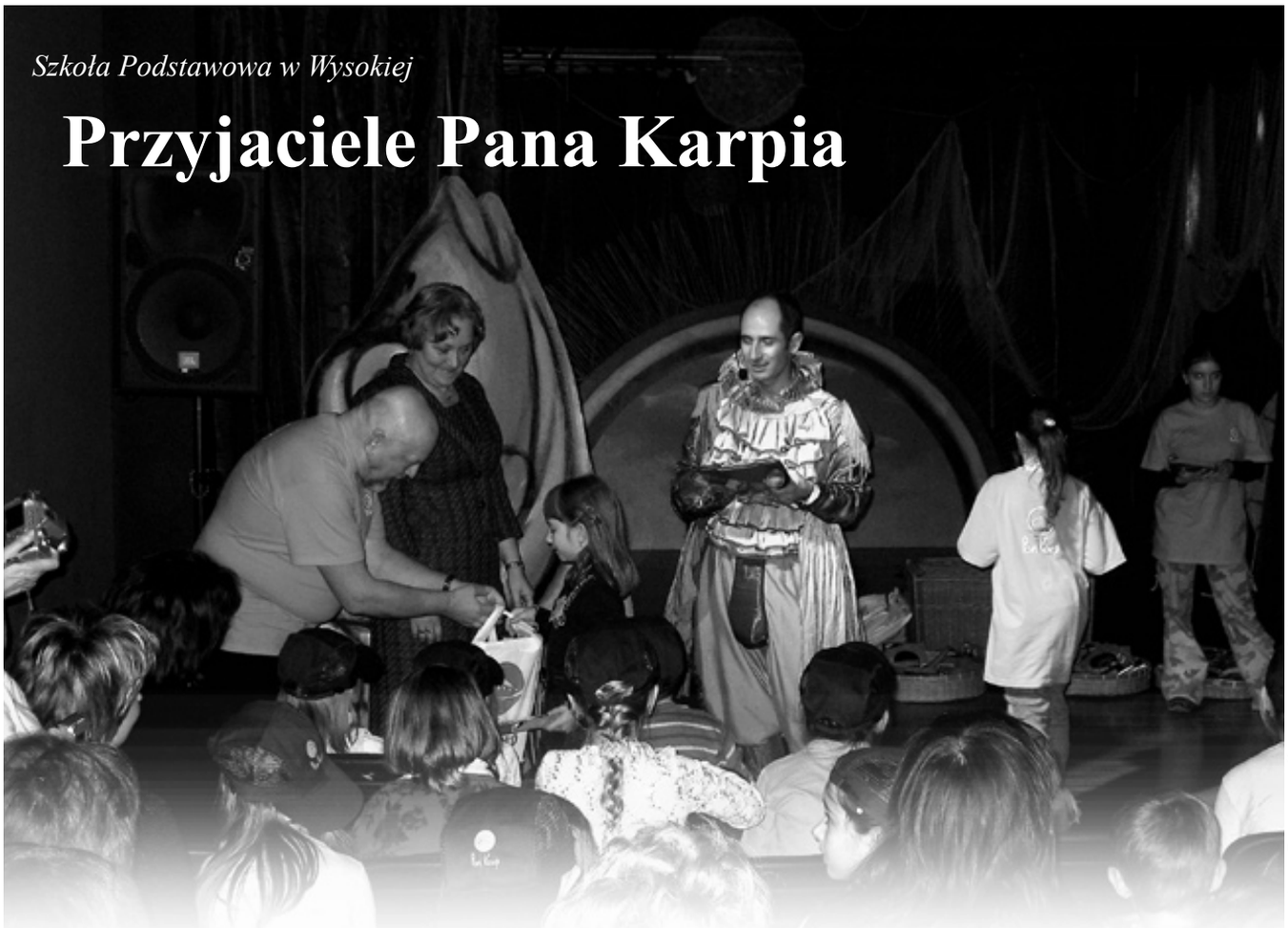

„ Ania Bogacz odbiera nagrodę”

„ Nagrodzona praca Ani Bogacz”

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Bosko w Wysokiej wzięli udział w I Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym pod hasłem „ Przyjaciele Pana Karpia”. Był on częścią kampanii „ PAN KARP” współfinansowanej z funduszy Unii Europejskiej, której celem jest promocja polskiego karpia jako zdrowej i tradycyjnej żywności znanej w Polsce od XIII w. Tematem konkursu była przyroda stawów rybnych, a materiał wyjściowy do wykonywanych prac stanowiła lektura wierszy Jana Motyli opowiadających o zwyczajach wielu zwierząt żyjących w stawie razem z karpiem.

Na konkurs wysłano 16 prac wykonanych starannie i pomysłowo przez uczniów klas II. Spośród 3,5 tys. prac konkursowych nadesłanych ze 175 szkół dwie uczennice naszej szkoły zostały wyróżnione w konkursie.

Uczennica Anna Bogacz z klasy II a znalazła w ścisłej czołówce laureatów i została zaproszona na uroczystą galę, która odbyła się 10.12.2006 r. w Centrum Kultury Dzieci i Młodzieży „Dorożkarnia” w Warszawie. Dziewczynka wraz z wychowawcą wzięła udział w kilkugodzinnej zabawie, na której przyznano nagrody główne. Największą atrakcją było pojawienie się na scenie 8 kilogramowego czekoladowego karpia, którego każdy mógł skosztować. Transmisję z gali przedstawiła TVP 2 w programie dla dzieci „5-10-15”. Wyróżniono także pracę Alicji Bartman z klasy II a, która otrzymała dyplom oraz nagrodę książkową.

Ania z wychowawczynią na tle pracy”

„Czekoladowy karp”

Autorka nagrodzonej pracy – Ania Bogacz

Cieszymy się, że prace naszych uczniów zostały tak wysoko ocenione i z pewnością weźmiemy udział w następnym konkursie przygotowywanym przez pana Zbigniewa Szczepańskiego. **Szczegóły dotyczące konkursów można znaleźć na stronie www.pankarp.pl**

Barbara Rzezicka

Szkoła Podstawowa w Wysokiej

Dziecię nam się narodziło

Jak co roku, koniec grudnia łączy się z oczekiwaniem na święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji, 20 grudnia 2006 r., w Szkole Podstawowej im. św. Jana Bosko w Wysokiej odbyła się uroczystość połączona z dzieleniem się opłatkiem z emerytami, rodzicami i przedstawicielami środowiska lokalnego.

Zebrana społeczność szkolna, nauczyciele, pracownicy szkoły i zaproszeni goście mieli okazję obejrzeć widowisko pod tytułem „Dziecię nam się narodziło”, przygotowane przez uczniów klas drugich, pod opieką Barbary Rzezickiej i Małgorzaty Tomaszek. Muzyczną oprawę do jasełek stanowił chór dziewcząt klas IV – VI prowadzony przez Martę Szczepańską. W ich wykonaniu słyszeliśmy piękne kolędy i pastorałki.

Obrazy przedstawiane przez uczniów obejmowały czasy od spisu ludności do narodzenia Jezusa. Poszczególne sceny urozmaicane były bogatymi, zmieniającymi się dekoracjami przedstawiającymi kolejno: Nazaret, Betlejem, pałac Heroda i stajenkę. Zachwycały pomysłowe i atrakcyjne stroje królów, dworzan, Maryi i Józefa oraz aniołów. W ich przygotowaniu pomagali rodzice występujących uczniów.

Widowisko to zostało przedstawione również dla seniorów w Gminnym Ośrodku Kultury w Wysokiej, a także na uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Babci i Dziadzia oraz wywiadówce dla rodziców.

Wszystkim podobały się występy małych aktorów, którzy zostali nagrodzeni gorącymi brawami. Tradycja przygotowywania takich uroczystości będzie z pewnością kontynuowana w następnych latach

Małgorzata Tomaszek

Publiczne Gimnazjum w Kraczkowej

Mikołajki z Wojewodą

13 stycznia br. w kraczkowskim Gimnazjum było gwarno i radośnie. Odbywało się tam bowiem niezwykłe spotkanie „Mikołajki z Wojewodą”. Miejscowi gimnazjaliści spotkali się na noworocznej imprezie z grupą dzieci z 4-ch podkarpackich Domów Dziecka. Goście przyjechali z Jarosławia, Nowej Sarzyny, Rudnika nad Sanem oraz z Dynowa i Łopuszki. Gospodarzami spotkania byli: przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego Renata Siewierska i dyrektor szkoły Aleksander Łojko. Po oficjalnym powitaniu przybyłych gości – dzieci i przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, rozpoczęły się zawody sportowe (10 konkurencji) oraz guiz wiedzy o województwie podkarpackim. W jury zasiadł m.in wicewojewoda podkarpacki Dariusz Iwaneczko. W przerwach między zawodami odbywały się pokazy taneczne zespołu Gracja z Łańcuta oraz zespołu Kontrast ze Szkoły Podstawowej w Kraczkowej. Podczas całej imprezy korytarze i sale odwiedzał sędziwy Mikołaj, który każde dziecko obdarowywał garścią słodyczy.

W zawodach sportowych najlepsi okazali się gospodarze, zaś w guizie zwyciężyli goście. Radość była wielka, zwłaszcza, że nagrody były cenne – komputery dla każdej walczącej drużyny, książki, piłki, programy multimedialne i wiele innych drobnych gadżetów. Gdy młodzi sportowcy zmęczeni świętowali zwycięstwo, dorośli rozegrali mecz piłki halowej – reprezentanci Urzędu Wojewódzkiego kontra Reszta Świata. Ale to nie koniec. Zanim rozpoczęła się wspólna zabawa choinkowa wszyscy zebrani obejrzeli solowy występ wicewojewody i jego syna, którzy zaprezentowali współczesną kolędę własnego autorstwa. Potem były jasełka opracowane przez Joannę Ząbek i Elżbietę Kozioł, w uroczej scenografii przygotowanej przez Małgorzatę Tymińską-Łojko. Przedstawienie oparte na motywach tradycyjnych nawiązywało do współczesnych czasów, co niezmiernie widzów bawiło. Radosny śmiech zebranych budził pastuszek przybierający w momencie zagrożenia Bożej Dzieciny postać Jamesa Bonda, zawadiacka diabelska rodzinka, czy apodyktyczny Herod. Jasełka zostały uznane „jasełkami na miarę czasu”, aktorzy nagrodzeni gromkimi brawami i w ramach

wielkiego uznania zaproszeni na występ do Rzeszowa, gdzie zaprezentowali się przed szerokim gronem przedstawicieli władz wojewódzkich, kościelnych, posłami do Sejmu RP oraz działaczami PIS-u. Tu także aktorzy z kraczkowskiego gimnazjum odnieśli sukces.

Warto dodać, że „Mikołajki z Wojewodą" odbyły się dzięki licznym sponsorom, którzy zafundowali wartościowe prezenty, poczęstunek dla wszystkich uczestników, no i …organizatorom, dzięki których zaangażowaniu była to dobra zabawa. Nagrodą niech będzie dla nich zadowolenie i uśmiech dzieci, wszystkich dzieci, które po tym spotkaniu wyszły szczęśliwe i godnie obdarowane.

Joanna Ząbek

„Bezpieczeństwo i Ja"

Gminny Zespół Reagowania informuje i przypomina ①

Wszyscy mamy świadomość, że znajomość pewnych informacji czy zasad postępowania w sytuacjach nadzwyczajnych może uratować nasze własne życie lub zdrowie albo osoby potrzebującej pomocy.

Mając na względzie potrzebę ciągłej powszechnej edukacji w tym zakresie Gminny Zespół Reagowania Gminy Łańcut rozpoczyna cykl komunikatów pod hasłem „Bezpieczeństwo i Ja".

TELEFONY ALARMOWE I INFORMACYJNE

999 - Pogotowie Ratunkowe
998 - Straż Pożarna
997 - Policja
112 - tel. alarmowy z telefonów komórkowych
(0-17) 867 12 38 - Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Rzeszowie
(0-17) 225 22 64 - Gminny Zespół Reagowania Gminy Łańcut

Materiały opr. na podstawie broszury Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego

Zespół Szkół w Cierpiszu

W atmosferze **Adwentowego** oczekiwania…

Już od pierwszych dni Adwentu uczniowie Zespołu Szkół w Cierpiszu, pod czujnym okiem nauczycieli rozpoczęli przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Lekcje muzyki opanował repertuar kolęd i pastorałek. Tradycje bożonarodzeniowe i regionalne przepisy na potrawy wigilijne stały się przedmiotem wnikliwych rozważań. Podczas lekcji plastyki i na zajęciach kółka artystycznego dzieci z wielką pasją i zaangażowaniem wykonywały ozdoby świąteczne. Radosne aniołki, misterne witrażyki, pracochłonne barwne łańcuchy wiodły prym wśród dekoracji klas i korytarzy szkolnych. W centralnym miejscu zagościła ogromna choinka, gustownie ozdobiona przez dyrektor A. Stachów. Korzenny zapach roznoszący się dookoła zielonego drzewka zawdzięczamy kl.II, która pod bacznym okiem pani M. Skomry upiekła pierniki i udekorowała nimi choinkę. Słodkie łakocie upieczone przez małych cukierników zachwycały zdecydowanym smakiem i wyszukaną formą. Przysmaki sukcesywnie znikały z choinki podkradane cichaczem przez anonimowych, ale znanych z wyrafinowanych gustów szkolnych smakoszy.

Tradycją szkoły w Cierpiszu jest coroczny konkurs na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową. W tym roku frekwencja uczestników przerosła oczekiwania organizatorki B. Uchman. Szopki inspirowane Ewangelią o Narodzeniu Pańskim zadziwiły jury bogactwem postaci, fantazją w tworzeniu scen i starannością wykonania. Centralne miejsce w betlejemskiej stajence zajęła Święta Rodzina z nowonarodzonym Dzieciątkiem.

Nie zabrakło Anioła budzącego pasterzy, Trzech Króli podążających za gwiazdą na wielbłądach w typowo polskiej śnieżnej scenerii. Towarzystwa dziecinie dotrzymywała cała galeria zwierzątek z domowej kolekcji figurek. Jury przyznało nagrody i wyróżnienia wszystkim uczestnikom konkursu. Laur zwycięstwa przypadł: A. Dobrzańskiej, R. Szydełko, A. Kielar, E. Muras, A. Szydełko, R. Kopeć, S. Kłosowskiej, P. Tereszkiewicz. O nagrody i upominki zadbała niezawodna H. Olbrycht – opiekunka szkolnego sklepiku, która dzięki niezwykłej gospodarności zapewniła fundusze na zakup nagród we wszystkich konkursach.

Okres poprzedzający Boże Narodzenie, to czas mający przygotować nas do świąt od strony duchowej, to również pora wysyłania świątecznych życzeń do bliskich naszemu sercu. Okazjonalna pocztówka komunikuje radość z Narodzenia Syna Bożego. Dla rodzin, przyjaciół, których dzieli odległość, oznacza pamięć, serdeczność i bliskość. Mimo, iż współczesna cywilizacja znacznie zredukowała ilość listów i pocztówek proponując szybsze i tańsze sposoby przesyłania informacji, my postanowiliśmy pielęgnować piękną tradycję kartki pocztowej o tematyce bożonarodzeniowej. Pod hasłem „Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie'' rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą kartkę i życzenia świąteczne. I tym razem przed organizatorami konkursu stanęło nie lada zadanie. Nie jedna pocztówka, nie jedna formuła życzeń zapisana ręką dziecka wywołała wzruszenie na twarzach jury. Słowa serdeczności umieszczone wewnątrz kolorowych kart z Jezuskiem, Maryją, Gwiazdą Betlejemską i zastępem Aniołów głoszących radosną nowinę, wywołały chwile refleksji i wspomnień o bliskich, którzy z różnych przyczyn nie zasiądą przy wspólnej uroczystej wieczerzy. Urocze obrazki wigilijnej nocy nawiązujące tematyką do tajemnicy Bożego Narodzenia ukazywanego w Ewangeliach oraz do typowo polskiej tradycji i obrzędowości bożonarodzeniowej to tylko nieliczne motywy wykorzystane przez małych artystów. Walorom prac uczniów należałoby poświęcić o wiele więcej miejsca. Godzi się odnotować, że szczególne wyróżnienia jury przyznało: K. Dziobak, M. Dzierżak, W. Dzierżak, P. Nazimkowi, P. Lew.

Z nagrodzonych prac obu konkursów zorganizowano wystawę dla uczniów szkoły i ich rodziców.

E. Szczepańska

Zespół Szkół w Cierpiszu

„Bóg rodzi się w każdym z nas...”

W wigilijny wieczór, kiedy pierwsza gwiazdka zabłyśnie na niebie, zgodnie ze zwyczajem zasiadamy w gronie najbliższych przy wigilijnym stole. Rozświetlona choinka, odświętnie nakryty stół, blask płonących świec i śpiew kolęd wprowadzają nas w jedyny niepowtarzalny nastrój, kiedy łamiąc się opłatkiem składamy sobie serdeczne życzenia. Religijne treści świąt Bożego Narodzenia ukazują swoją wyjątkowość na tle szeregu zwyczajów i tradycyjnych rekwizytów. Symbol Żłóbka, Maleńkiej Dzieciny, choinka, kolędy, prezenty gwiazdkowe, wreszcie polski zwyczaj dzielenia się chlebem w postaci białego opłatka mają swój pełny wymiar i sens tylko wtedy, gdy otworzymy serca na innych ludzi. W przeciwnym razie zarówno szopka, jak i żłóbek okażą się puste, bez Chrystusa.

Stary - jakże głęboki w swej wymowie zwyczaj zachęca, aby w tym dniu zaprosić do stołu osobę samotną, położyć dodatkowe nakrycie dla zbłąkanego wędrowca. Puste miejsce przy stole czeka na bezdomnego, samotnego, który nie ma gdzie i z kim przeżyć radości betlejemskiej nocy. Dziś jakby więcej samotnych, ale mniej miejsc… Ilu z nas przygotowuje dodatkowe miejsce, jako pusty, nic nieznaczący gest, rekwizyt, dekorację? Ilu z nas zdolnych jest naprawdę otworzyć serca, gdy potrzebujący zapuka do naszych drzwi? Warto w tym miejscu przytoczyć słowa wieszcza „Próżno się Chrystus narodził w żłobie, jeśli się wcześniej nie narodził w Tobie”.

Te, jakże wymowne słowa stanowiły najważniejsze przesłanie bożonarodzeniowej sztuki „Bóg rodzi się w każdym z nas…”, wystawionej przez uczniów Zespołu Szkół w Cierpiszu. Przygotowania do premiery trwały kilka tygodni. Pracy było mnóstwo. Projekty i wykonanie dekoracji, strojów, zgromadzenie potrzebnych rekwizytów zaangażowały uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. 22 grudnia, małą salę gimnastyczną wypełnili po brzegi zaproszeni goście. Wystrój i atmosfera sceny przypominała swojską sielankę polskiego domu na chwilę przed wigilijną wieczerzą. Centralne miejsce zajmował stół - symbol dialogu, świadek różnych zdarzeń, który niczym ołtarz jednoczy i scala rodzinę.

Realne postacie - babcia krzątająca się po kuchni, podekscytowane dzieci dekorujące choinkę, ojciec rodziny, ukradkiem chowający prezenty – współistniały z literackimi, baśniowymi postaciami. Ubogo odziana „Dziewczynka z zapałkami” i „Janko Muzykant”, jasnowłosy chłopiec w przykrótkich spodniach i zniszczonej koszuli, wytrwale ściskający ukochane skrzypce w zmarzniętych dłoniach, obserwowali przez okno - znaczący rekwizyt przedstawienia – przygotowania do wigilii. Tych dwoje już niebawem miało „zakłócić” rodzinną wieczerzę.

Gra małych aktorów była tak sugestywna, że nie jeden siedzący na widowni powstrzymywał się przed rzuceniem grosika ubogiemu grajkowi i otuleniem ciepłym szalem maleńkiej, zziębniętej dziewczynki. Tym razem puste nakrycie przy stole straciło miano rekwizytu. Rodzina znalazła wolne miejsca dla małych wędrowców. Bóg narodził się w sercach domowników. Tajemniczy Głos zza sceny, uosabiający postać samego Boga, po raz ostatni wypowiedział ważne słowa „Przychodzę, aby wasze świętowanie było pełne, gdyż wiem, że macie serca otwarte na rodzącą się Miłość… Byłem głodny, a daliście mi jeść. Byłem spragniony, a daliście mi pić. Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie. Byłem nagi, a odzialiście mnie. Przychodzę do was każdego dnia również w drugim człowieku”.

Przesłanie bożonarodzeniowej sztuki okazało się jasne nawet dla najmłodszych widzów. Gdzieś daleko w świecie, a może tuż obok wśród nas, jest ktoś, kto potrzebuje naszej pomocy na miarę naszych możliwości. Śmiem twierdzić, że Bóg w osobie Maleńkiej Dzieciny narodził się w sercu każdego z obecnych na sali.

W finałowej scenie zabrzmiały kolędy i życzenie świąteczne. Nie zabrakło oklasków i słów uznania dla małych artystów. Dyrektor szkoły Agnieszka Stachów podziękowała za chwile wzruszeń uczniom i zaangażowanym w przedstawienie nauczycielom, obdarowała wszystkich smacznymi łakociami i złożyła na ręce dzieci życzenia dla nich i ich rodzin.

Druga część przedświątecznego popołudnia w Zespole Szkół w Cierpiszu upłynęła w miłej atmosferze spotkania opłatkowego. Przywitani przez dyrektor A. Stachów nauczyciele, pracownicy szkoły, i zaproszeni goście zasiedli przy wspólnym stole.

Ewangelia wg. św. Mateusza odczytana przez ks. S. Chrapka i wspólna modlitwa bezpośrednio poprzedziły uroczyste dzielenie się opłatkiem. Polską tradycję dzielenia się chlebem najpiękniej wyraził poeta Cyprian Kamil Norwid słowami: „Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny, najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.”

Serdeczne słowa, wspólne rozmowy, żarty i kosztowanie tradycyjnych świątecznych rarytasów przygotowanych przez panie pracujące w szkolnej kuchni, wywołały pogodny uśmiech na twarzach wszystkich gości. Czas upłynął w atmosferze miłych wspomnień, chwilach wzruszeń i życzliwych gestów. W Adwentowym nastroju radosnego oczekiwania na przyjście Maleńkiej Dzieciny i z bożym błogosławieństwem udzielonym przez księdza Stanisława, wszyscy udali się do swoich rodzin.

E. Szczepańska

Szkoła Podstawowa w Rogóźnie

JAK PRACUJE NASZA SZKOŁA?

Obecnie prowadzi się wiele dyskusji na temat polskiej szkoły, jej wizerunku, celów… I słusznie, gdyż spoczywa na niej obowiązek współwychowania młodego pokolenia. Zadanie to nie należy do łatwych.

Szkoła Podstawowa w Rogóźnie opiera swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą na wartościach, którymi żyła na co dzień Patronka Służebnica Boża Anna Jenke. Wcielanie tych zasad odbywa się na lekcjach i zajęciach pozalekcyjnych. Doskonałą okazją ku temu są także akademie, wyjazdy, konkursy czy spotkania w szkole i poza nią.

Od 7 lat z inicjatywy Szkolnego Koła Przyjaciół Anny Jenke, którego opiekunem jest dyrektor Janina Fudali, organizowane są konkursy recytatorskie w 4 kategoriach: recytacji, inscenizacji, piosenki, pracy plastycznej oraz konkursy wiedzy o Patronce na szczeblu powiatowym. Cieszą się one dużym zainteresowaniem nie tylko w powiecie łańcuckim, o czym świadczy liczba uczestników przekraczająca 100, ale również przyciągają uczniów szkół spoza tego terytorium. Konkursy pozwalają rozwijać zdolności, nabywać wiedzę i umiejętności, uczą również zdrowej rywalizacji.

Tradycją naszej placówki stały się wieczory kolęd. Gromadzą one w blasku światła betlejemskiego, przy choince, obok portretu Patronki nie tylko uczniów i pracowników, ale także rodziców, dziadków i ludzi samotnych ze środowiska. Cała szkoła rozbrzmiewa radosnym śpiewem solistów, poszczególnych klas i wszystkich przybyłych. Spotkania te pielęgnują piękną polską tradycję śpiewania kolęd i dostarczają wielu wzruszeń.

W okresie świątecznym przygotowywane są inscenizacje bożonarodzeniowe. Co roku uczniowie Lucyny Wierzbińskiej przedstawiają jasełka, które uświetniają szkolny opłatek oraz akademie środowiskowe i koncerty noworoczne dla mieszkańców Rogóźna.

Również uczniowie pod kierunkiem dyrektor Janiny Fudali oraz Barbary Hoły prezentują dla środowiska programy słowno-muzyczne z elementami scenicznymi o tematyce bożonarodzeniowej. Ich głębokie treści i zaangażowanie młodzieży w przekazanie ponadczasowych prawd zawsze ubogacają widzów. Nasi wychowankowie odwiedzają również Fundację Wzrastanie w Łopuszce Małej, gdzie przedstawiają wspomniane inscenizacje. Zapoznają się z dziećmi z Domu Dziecka i przekazują świąteczne paczki, czym sprawiają radość rówieśnikom i uczą się dzielić z innymi oraz doceniać to, co posiadają.

Uczniowie naszej szkoły pamiętają o Ojcu Świętym Janie Pawle II. Pod kierunkiem Elżbiety Preis przedstawiali w kościele parafialnym w Rogoźnie oraz w Domu Bł. Achillesa Puchały w Kosinie programy poetyckie wzbogacone o śpiew popularnych pieśni, poświęcone Papieżowi w rocznicę urodzin oraz pierwszą rocznicę śmierci. Dzieci wyrażały miłość do Ojca Świętego, a także uczyły się szacunku dla ludzi starszych, schorowanych, niepełnosprawnych.

Teatrzyk szkolny prowadzony przez Lucynę Wierzbińską przedstawiał również inscenizacje związane ze Świętami Wielkanocnymi. W kościele przy pustym Bożym Grobie mali aktorzy przekonująco głosili prawdę o Zmartwychwstałym Chrystusie.

Z okazji Święta Niepodległości od lat dyrektor Janina Fudali przygotowuje z uczniami akademie środowiskowe. Pozwalają one wpajać młodym aktorom i widzom cenne, choć nie zawsze modne wartości patriotyczne, zaś u starszych wzbudzać na nowo niekiedy trudną miłość do wolnej i niepodległej Ojczyzny. Uczniowie mają możliwość poznawać i kształtować te wartości podczas zbiórek i wyjazdów harcerskich prowadzonych przez Barbarę Wiśniewską oraz w czasie konkursów recytatorskich „Strofy o Ojczyźnie".

Ciekawą propozycją jest coroczny Koncert dla Rodziny przygotowywany przez naszych wychowanków pod opieką Barbary Wiśniewskiej z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki i Dnia Ojca, odbywający się w miejscowym Domu Strażaka. W rodzinnej atmosferze zgromadzeni miło spędzają niedzielne popołudnie, uświadamiając sobie siłę jedności i miłości.

Atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu są zespoły funkcjonujące w szkole - wokalny prowadzony przez Barbarę Hoły oraz taneczny kierowany przez Barbarę Kiełb. Młodzież uświetnia akademie szkolne i środowiskowe, rozwija talenty oraz przyjemnie i pożytecznie spędza czas.

Szkoła organizuje również spotkania z ludźmi działającymi dla naszej społeczności, min. z Sołtysem Roku Marianem Harpulą, z radnym gminy Stanisławem Sacałą. Młodzież ma wówczas możliwość poznać sprawy i problemy naszej wioski, pracę samorządu lokalnego i w ten sposób przygotowuje się do pełnienia w przyszłości obowiązków obywatelskich.

Pole działań wychowawczych jest szerokie. Nauczyciele wszystkich szkół i placówek oświatowych, również - a może przede wszystkim tych małych, są tego świadomi i podejmują różnorodne działania zmierzające ku wpojeniu uniwersalnych zasad oraz gruntownemu wykształceniu dzieci i młodzieży.

Barbara Kiełb

Szkoła Podstawowa w Kosinie

Jasełka w naszej szkole

Od września 2006 r. w naszej szkole prężnie działa koło teatralne, które wraz z opiekunką Joanną Poradowską oraz grupą uczniów z klas starszych przygotowało barwne widowisko jasełkowe pt. „**Nieśmy radość innym ludziom”.** Premiera tego przedstawienia odbyła się przed miejscową publicznością na spotkaniu opłatkowym. Na następne zostali zaproszeni wszyscy uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły oraz rodzice. Scena w Ośrodku Kultury w Kosinie, na której wystawiono spektakl, została świątecznie przystrojona, a rodzice małych aktorów pomogli w tworzeniu pięknej scenografii i stosownych rekwizytów. Młodzi artyści wcielali się w kreowane postacie z wielkim zaangażowaniem, wspaniale prezentowali teksty i pięknie śpiewali kolędy na profesjonalnym poziomie. Na estradzie pojawiło się 27 wykonawców. Praca całego zespołu została nagrodzona gromkimi brawami, a spektakl był oceniony na SZÓSTKĘ Z PLUSEM przez dyrekcję szkoły. Przedstawienie to podziwiali również uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Łańcucie, którym najbardziej podobała się humorystyczna scena z diabłami. – *Mieliśmy wielką satysfakcję z tego występu* - powiedziały po jego zakończeniu zadowolone dzieci. Mam nadzieję, że pomimo, iż kosztowało to dużo pracy i wyrzeczeń, to jeszcze starczy wytrwałości J. Poradowskiej i młodym aktorom na przygotowanie następnego, tak wspaniałego widowiska.

Anna Borcz

Publiczne Gimnazjum w Wysokiej

JASEŁKA ‘2006

W ciemności do siebie idziemy, w ciemności
Ja niemy i ty niemy
I ręce wyciągamy... I znowu się mijamy
W ciemności tak bolącej
Z ustami pełnymi mrozu
Z gardłem ściśniętym powrozem
Tak wędrujemy latami
Zanim się wreszcie spotkamy
Dotkniemy palców palcami
Jakbyśmy chwycili w dłonie po świeczce zapalonej
Wtedy spotkamy Ciebie
Urodzonego w Betlejem...

Wigilijna ulica (fragment)
Danuta Kowalska

Ponad 40 uczniów Publicznego Gimnazjum w Wysokiej wystawiło 22 grudnia 2006 roku, a powtórzyło w Gminnym Ośrodku Kultury w Wysokiej, miesiąc później – 22 stycznia 2007, przedstawienie „Wigilijna ulica”. Nasz występ bardzo się spodobał zarówno uczniom, jak i mieszkańcom wsi. Może dlatego, że „Wigilijna ulica” mówi o nas samych, pokazuje jacy naprawdę jesteśmy. Czas Bożego Narodzenia to okres szczególny, przychodzi na świat Boża Dziecina. Tylko współcześni ludzie często o tym zapominają. Mamy czas kupić prezenty, posprzątać mieszkanie, ugotować, upiec, ozdobić choinkę..., tylko na samym końcu zaczyna go brakować dla Boga i dla drugiego człowieka.

Przesłanie przedstawienia jest aktualne zawsze, dlatego za uczniami gimnazjum powtórzę życzenia dla wszystkich czytelników *Życzę byście nie byli jedynie niemymi przechodniami, abyście odkryli w drugim człowieku obecność Chrystusa.*

„Wigilijną ulicę” przygotowali nauczyciele: Joanna Falger, Robert Ruman i Anna Trawka.

Anna Trawka

IV Spotkanie **Grupy Poetów Gminy Łańcut**

14 grudnia 2006 r. w Kraczkowej odbyło się kolejne IV spotkanie Poetów Gminy Łańcut, zorganizowane przez Centrum Kultury w Łańcucie, świetlicę w Kraczkowej oraz zarząd Koła Kraczkowskich Seniorów. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście: prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego Jan Kida oraz w ramach wymiany doświadczeń zarząd Koła Seniorów z Albigowej.

Na wstępie swoje utwory wierszowane zaprezentowali: Stanisław Kiełb, Regina Schonborn, Anna Kisała, Wiktoria Michno, Feliks Sobek, Genowefa Trojnar, Anna Cwynar, Janina Peszko, Franciszek Szpyrka, Helena Magryś. Obecny prof. Jan Kida z uwagą wysłuchał wszystkich utworów i w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na ich zaangażowanie, i jasność wyrażanych myśli. Zachęcił wszystkich do kontynuowania tego rodzaju twórczości, która posiada określone wartości.

Z kolei dyrektor CKGŁ Andrzej Łobaza poinformował zebranych, że jest już przygotowany tomik antologii poezji poetów gminy Łańcut opatrzony tytułem „Słowa proste, najprostsze”, który po odpowiedniej korekcie zostanie wydany drukiem prawdopodobnie w pierwszej połowie 2007 r. Wstęp do tego tomiku został napisany przez Małgorzatę Hadław poetkę, nauczycielkę SP w Soninie, która zaprezentowała go zebranym. Dyrektor Łobaza poinformował również, że będą czynione starania o wydanie drukiem opracowania pt. „Pisarze ludowi regionu łańcuckiego”, przygotowanego kilka lat temu przez Feliksa Sobka z Handzlówki.

Zebrani mogli zapoznać się z okolicznościową wystawą na której wyeksponowano kilkanaście tomików wierszy poetów gminy Łańcut.

Seniorzy z Albigowej i Kraczkowej podzielili się swymi doświadczeniami z działalności w Kołach. Zaproszeni goście wpisali się do Kroniki Koła Kraczkowskich Seniorów.

Genowefa Kisała

10 LAT ZESPOŁU LUDOWEGO „SONINA”

Już 10 lat działa Zespół Ludowy „Sonina” – powstał w końcu 1996 r. jako zespół obrzędowy, aby odtworzyć na scenie dawne wesele sonińskie i z nim związane zwyczaje. Miał być zespołem jednego przedstawienia – „Wesela Sonińskiego” – a jest zespołem, który działa 10 lat i wystawił cztery duże widowiska, cieszące się ogromną popularnością, tak w naszym regionie jak i w całym kraju, bo widowiska zespołu porywają widzów bez względu na wiek jak i region kraju.

Zespół Ludowy „Sonina” jest zespołem obrzędowym łączącym w sobie elementy teatru ludowego oraz zespołu pieśni i tańca.

W „Weselu Sonińskim” oraz „Poprawinach” zespół odtwarza obrzędy i zwyczaje związane z doniosłym wydarzeniem jakim było wesele wiejskie, na którym bawili się cały tydzień nasi pradziadowie. Przez scenę przewijają się wydarzenia od pierwszego spotkania młodych, przyszłych małżonków za pomocą faktora, dobijania targów o majątek, zaprosin na wesele oraz samego przebiegu wesela – ze zwyczajami i psotami swatów, dróżek, starostów. Pokazany jest z całym pietyzmem obrzęd kołaczowy, a w „Poprawinach” pełne humoru zabawy i psoty weselników.

Oba widowiska są żywe w akcji, pełne dowcipnych przyśpiewek, tańców i zabawnych scenek, które trzymają w wesołym nastroju widownię.

Zespół Ludowy „Sonina” oba widowiska prezentował

c.d. na str. 12

Widowisko „Staropolska Wigilia”

c.d. ze str. 11

10 LAT ZESPOŁU LUDOWEGO „SONINA”

prawie w całej Polsce zdobywając laury w ogólnopolskich przeglądach zespołów obrzędowych, dwukrotnie w Biesiadzie Weselnej w Węgrowie i dwukrotnie na przeglądzie ogólnopolskim w Kadzidle na Kurpiach.

Ponadto w okresie Świąt Bożego Narodzenia Zespół prezentuje się jako teatr ludowy przedstawiając od 1999 r. „Widowiska Jasełkowe”, cieszące się uznaniem szerokiej widowni bez względu na wiek. W roku ubiegłym Zespół zaprezentował jedną z wersji „Jasełek” w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, które to widowisko zostało entuzjastycznie przyjęte przez publiczność Rzeszowa.

W maju 2006 r. Zespół Ludowy „Sonina” przygotował i przedstawił wielkie plenerowe widowisko „ Nauczanie Jezusa – Misterium Męki Pańskiej”, którym zachwycił widzów.

Twórcą zespołu i autorem wszystkich widowisk jest Roman Skomra z profesji rolnik, z zamiłowania twórca ludowy.

Zespołowi z okazji Jubileuszu składamy gratulacje i życzymy dalszych sukcesów.

Roman Skomra

„Śpiewanie naszą pasją”

Chór „Camerata” powstał w listopadzie 1997 roku w Soninie. Jego założycielem jest Ewa Drewniak. W ciągu 10 lat istnienia skład zespołu uległ zmianie. Obecnie liczy 22 osoby. Działa przy Centrum Kultury Gminy Łańcut, a od stycznia 2000 roku należy do Państwowego Związku Chórów i Orkiestr. W repertuarze chóru znajdują się utwory sakralne, świeckie, patriotyczne i ludowe. Stałym punktem repertuarowym są kościelne pieśni obejmujące cały rok liturgiczny.

Rok 2006 był dla „Cameraty” rokiem wytężonej pracy związanej z licznymi koncertami, nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Rozpoczął się od udziału w Koncercie Bożonarodzeniowym w kraczkowskim Kościele Parafialnym, do którego zaproszono także inne zespoły działające na terenie Gminy Łańcut. Nasz chór zaprezentował 6 tradycyjnych kolęd i pastorałek.

Z radością przyjęliśmy zaproszenie od chóru „Deo Gloria” z Boguchwały do udziału w VI Przeglądzie Kolęd i Pastorałek. Nasz występ spotkał się z ciepłym

Koncert w Cerkwii Grekokatolickiej w Baktanlorenthazie

przyjęciem i miłym słowem od tamtejszego księdza proboszcza oraz zebranych gości.

29 stycznia 2006 r., mimo ostrej zimy i siarczystego mrozu, chór wystąpił z koncertem w odległym o kilkadziesiąt kilometrów Opactwie Ojców Cystersów w Wąchocku. Śpiewanie kolęd w tak pięknym i zabytkowym miejscu zawsze dostarcza wykonawcom i słuchaczom niezapomnianych wrażeń – tak było i tym razem. Dźwięki kolęd i pastorałek w sposób właściwy pogłębiają nasze przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia. Są także swoistym wołaniem o to, by nasze życie codzienne było kształtowane na miarę ich piękna.

Tradycją stało się także, coroczne uczestnictwo chóru w Triduum Paschalnym i Rezurekcji w kościele w Soninie.

Miesiąc maj to miesiąc Maryi, dlatego w wielu miejscowościach odbywają się koncerty poświęcone kultowi Matki Bożej. Co roku „Camerata" bierze udział w takich uroczystościach.

W 2006 roku gościliśmy w Bazylice OO. Bernardynów w Leżajsku. W tak pięknej, barokowej świątyni śpiewanie jest prawdziwym zaszczytem i wielką przyjemnością.

Od początku istnienia chór brał udział w Przeglądach Pieśni Eucharystycznych w Rzeszowie. W czerwcu do udziału w takim koncercie zaprosił nas chór „Sankta Familia" działający przy parafii p. w. Św. Rodziny. Tego typu spotkania są okazją do wyrażenia uczuć religijnych, pogłębiania więzi towarzyskich z innymi chórami, a dla Ewy Drewniak motywacją do dalszej, jakże trudnej pracy dyrygenta.

Dużym przedsięwzięciem dla naszego małego zespołu był sierpniowy wyjazd na Węgry i spotkanie z zaprzyjaźnionym chórem i zespołem śpiewaczym z miasta Baktanlorenthaza, których gościliśmy w Soninie w 2005 roku. Wyjazd ten został zrealizowany wspólnie z zespołem Tańca Estradowego „Ekrol", dzięki pomocy finansowej MDK z Łańcuta, Centrum Kultury Gminy Łańcut i Starosty Łańcuckiego.

Nasz chór uświetnił swoimi występami podczas wielkiego festynu w zaprzyjaźnionym mieście węgierskie święto narodowe. Koncertował także w Cerkwi Grekokatolickiej w Baktanlorenthazie, w Maryjnym Sanktuarium Grekokatolickim, dał również oprawę muzyczną podczas mszy św. w kościele rzymskokatolickim.

Nasz wyjazd był niezwykły. Pogoda rozpieściła nas upałami, a życzliwość i gościnność Węgrów przerosła nasze oczekiwania. Żal było odjeżdżać.

W październiku chór wziął udział w koncercie ku czci Matki Bożej Zaleskiej w Zalesiu oraz wystąpił gościnnie w kościele parafialnym w Medyni Głogowskiej.

Po koncercie w Bazylice o.o. Bernardynów w Leżajsku

Miłym akcentem kończącym działalność w 2006 r. był udział chóru w eliminacjach do XIII Ogólnopolskiego Przeglądu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, które odbyły się w Krasnobrodzie. Zaprezentowane przez zespół utwory spotkały się z dużym uznaniem krasnobrodzkiego jury. Ku naszej ogromnej radości i zaskoczeniu zajęliśmy I miejsce w eliminacjach, co umożliwiło nam wyjazd do Będzinia.

Finał odbył się w dniach 4-7 stycznia 2007 roku w Zespole Szkół Muzycznych w Będzinie. Wzięło w nim udział 120 podmiotów wykonawczych, spośród których jury wyłoniło laureatów. Jak się okazało 10-letnia praca naszego chóru i dyrygenta została doceniona. W kategorii chórów zdobyliśmy wyróżnienie. Jest to dla nas tym większy sukces, że w naszej kategorii śpiewały profesjonalne chóry akademickie i ze szkół muzycznych. Taki sukces to dla nas wspaniała motywacja do dalszej pracy i działalności.

Ewa Jucha, Dorota Ogryzek

Sukces zespołu „SOLO" z Kosiny na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie

Historia Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie to historia sukcesu wszystkich, którzy są z nim związani, przykład i dowód na to, że małe środowisko może wykreować niepowtarzalną i unikalną na mapie kulturowej Polski imprezę artystyczną, która zarówno pod względem zasięgu terytorialnego jak i poziomu artystycznego należy do przodujących przedsięwzięć tego typu w kraju.

Jeden z największych Festiwali Kolęd w Polsce debiutował w roku 1994 jako impreza regionalna. Inicjatorami byli młodzi ludzie zrzeszeni przy parafii Św. Trójcy w Będzinie. Wówczas zrodził się pomysł zorganizowania imprezy kulturalnej o charakterze konkursowym. W tym celu powołano biuro organizacyjne, którym do dnia dzisiejszego kieruje ks. Piotr Pilśniak – pomysłodawca i dyrektor Festiwalu. Początkowo w imprezie brały udział tylko zespoły z województwa śląskiego. Z czasem Festiwal zaczął zataczać coraz szersze kręgi. Zainteresowanie zespołów z innych części Polski wskazywało na trafność imprezy.

c.d. na str. 14

Sukces zespołu „SOLO” z Kosiny na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie

„Solo” wraz z instruktorką A. Tomaszek w Będzinie

c.d. ze str. 13

II edycja zgromadziła już 220 wykonawców, dlatego organizatorzy wprowadzili eliminacje w ośmiu rejonach na terenie Polski. W tym okresie, Chór „Fraza” z Kosiny, wziął udział w eliminacjach w Kielcach i Częstochowie. Wielkim sukcesem dla tego zespołu było dwukrotne zakwalifikowanie się do finału w Będzinie.

Kolejne edycje Festiwalu gromadziły coraz większą liczbę wykonawców, stąd też stale powiększała się „mapa festiwalowa”.

W 2006 roku, przesłuchania do XIII OFKiP odbywały się już w 31 ośrodkach na terenie całego kraju, jak też w Równem na Ukrainie. Patronat honorowy nad tegorocznym Festiwalem objął Prezydent RP Lech Kaczyński. Do eliminacji przystąpiło blisko 18 tyś. osób, czyli około 1500 zespołów, scholi, chórów, solistów i duetów. **W eliminacjach wziął udział m. in. zespół wokalny „SOLO” z Ośrodka Kultury w Kosinie.** Przesłuchanie odbyło się 17 grudnia 2006 r. w WDK w Rzeszowie. Wystąpiło 120 wykonawców. Z tej liczby, jury zakwalifikowało do finału, 9 wykonawców – w tym zespół „SOLO”. Dla zespołu było to niesamowite zaskoczenie i wielkie wyróżnienie. Sukces ten zmobilizował do jeszcze bardziej wzmożonej pracy i doskonalenia umiejętności wokalnych, tak aby w Będzinie zaprezentować się jak najlepiej.

Termin przesłuchań finałowych został wyznaczony na 4 stycznia 2007 r. Najpierw odbyły się próby akustyczne w Państwowej Szkole Muzycznej, a o 19 godz. rozpoczął się blok przesłuchiwań finałowych w kategorii zespołów wokalnych. „SOLO” wystąpił jako drugi i wykonał: „Dziś w stajence”, „Tryumfy króla niebieskiego”, „Zawieja”. Po zakończonych przesłuchaniach, reżyser koncertu galowego zaprosił zespół „SOLO” do udziału w niedzielnym koncercie finałowym. Dziewczęta nie mogły w to uwierzyć, ale po chwili ogarnęła ich fala radości i szczęścia.

Przesłuchania finałowe w Będzinie trwały 3 dni i zgromadziły ponad 2,5 tyś osób. Na koncert galowy zaproszenie otrzymali Ci wykonawcy, którzy przedstawili najciekawsze propozycje wykonawcze oraz interpretacyjne bogate w środkach wyrazu i bardzo rzetelne wykonawczo.

Koncert galowy odbył się 7 stycznia br. w Sanktuarium Golgoty Wschodu w Będzinie. Po występie ubiegłorocznych laureatów, przewodnicząca jury prof. Halina Bobrowicz odczytała protokół. **Wśród nagrodzonych i wyróżnionych znalazł się zespół „SOLO”, który w kategorii zespołów wokalnych zdobył I miejsce.**

Koncert laureatów, kończący festiwal, był prawdziwym świętem duchowym, a piękne kolędy i pastorałki sprawiły, że Będzin w tym dniu stał się Polskim Betlejem. Na zakończenie Festiwalu abp Adam Śmigielski złożył na ręce ks. Piotra Pilśniaka podziękowania za trud włożony w organizację tego przedsięwzięcia i udzielił wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Anna Uchman

III Spotkania Chórów „Z Kolędą w Nowy Rok”

6 stycznia 2007 r. w kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja w Kraczkowej odbyły się III Spotkania Chórów „Z Kolędą w Nowy Rok”. Uczestniczyło w nich 8 chórów. Komisja konkursowa przyznała:

- **I miejsce** – chór „Fraza” z Kosiny
- **II miejsce ex aequo** – chór „Canon” z Białobrzegów i męski chór kameralny z parafii ojców karmelitów w Przemyślu
- **III miejsce ex aequo** - chór „Nicolaus” z Kraczkowej i chór dziewczęcy z Publicznego Gimnazjum nr 2w Łańcucie

Wyróżnienia dla zespołu wokalnego „Chanson” z Głuchowa, chóru „Alcanto” z Albigowej i chóru męskiego z Wysokiej.

Specjalną nagrodę ks. Mieczysława Biziora otrzymała Sylwia Wojnar, która poprowadziła aż trzy zespoły: z Białobrzegów, Głuchowa i Łańcuta.

Gratulacje zespołom i organizatorom złożyli także starosta łańcucki Adam Krzysztoń (z upominkami), wójt gminy Łańcut Zbigniew Łoza oraz przewodniczący Rady Gminy Łańcut Roman Skomra. Wspierający działania kulturalne w gminie Łańcut oraz sponsorzy otrzymali specjalne podziękowania. Organizatorami Spotkań są parafia p.w. św. Mikołaja w Kraczkowej i Centrum Kultury Gminy Łańcut - Ośrodek Kultury w Kraczkowej.

„Zaśpiewajmy Jezusowi” – Kraczkowa 2007

Dnia 28 stycznia 2007 r. w Kościele Parafialnym p.w. św. Mikołaja bpa w Kraczkowej odbył się I Gminny Festiwal Kolęd i Pastorałek Dziecięcych i Młodzieżowych pod hasłem: „Zaśpiewajmy Jezusowi” – Kraczkowa 2007.

Inicjatorem i pomysłodawcą festiwalu był ks. Jacek Zarzyczny – wikariusz parafii Kraczkowa. Pod Jego kierunkiem organizacją festiwalu zajęła się tutejsza Parafia Rzymskokatolicka na czele z ks. proboszczem Mieczysławem Biziorem oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kraczkowej na czele z dyrektor Barbarą Kolek. Patronat nad festiwalem sprawował Wójt Gminy Zbigniew Łoza. Uczestników festiwalu, przybyłych gości oraz licznie zgromadzonych parafian serdecznie przywitał Gospodarz Parafii. Festiwal prowadzili Natalia Cieślachowska i Artur Nycz.

Nad sprawnym przebiegiem festiwalu czuwało jury w składzie: *Przewodnicząca* **Anna Sokołowska – Dyrektor Powiatowego Zespołu Ognisk Pracy Pozaszkolnej w Łańcucie,** Dorota Ziajor i Małgorzata Orłoś - nauczyciele Powiatowego Zespołu Ognisk Pracy Pozaszkolnej w Łańcucie, Dorota Pacześniak i Zbigniew Szpytma - studenci piątego roku Instytutu Muzyki Uniwersytetu Reszowskiego.

Jury oceniało muzykalność i warunki głosowe, wartość artystyczną opracowania muzycznego, wykonanie i prezentację na scenie oraz dobór repertuaru uczestników.

W konkursie udział wzięło 30 uczestników z gminy Łańcut. Dzieci zaprezentowały się w czterech kategoriach wiekowych.

Finalistami I Gminnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek Dziecięcych i Młodzieżowych,, Zaśpiewajmy Jezusowi” zostali:

I Kategoria – Przedszkolaki

I miejsce - Emilia Cwynar (Wysoka), II miejsce –Weronika Paczocha (Soninia), III miejsce - Grzegorz Panek (Sonina), III miejsce - Kinga Szydełko (Cierpisz), wyróżnienie - Weronika Kucaba (Kraczkowa)

II Kategoria – kl. I – III

I miejsce – Agnieszka Szmuc (SP Wysoka), II miejsce – Ewa Dźwierzyńska (SP Kraczkowa), II miejsce - Karolina Sądaj (SP Sonina)

III kategoria – kl. IV – VI

I miejsce – Martyna Rupar (SP Głuchów), I miejsce - Kornelia Lekka (SP Wysoka), II miejsce – Karolina Bem (SP Kraczkowa), II miejsce - Celina Gierczak (SP Albigowa), III miejsce - Sylwia Krzanica (SP Cierpisz), wyróżnienie - Agata Tomaszek (SP Kraczkowa), wyróżnienie - Karolina Rydel (SP Wysoka)

IV kategoria – Gimnazjaliści

I miejsce – Izabela Magoń (PG Kraczkowa), II miejsce - Karolina Blajer (PG Wysoka), III miejsce - Karolina Strzałkowska (PG Kraczkowa), III miejsce - Patryk Szajna (PG Kraczkowa), wyróżnienie - Daria Komisarz (PG Wysoka).

Konkurs przebiegał w bardzo radosnej atmosferze. Całości dopełniła piękna dekoracja, blask choinek oraz ciepło płynące od Dzieciątka Jezus, uwielbianego w śpiewie kolęd i pastorałek wykonywanych przez dzieci i młodzież. Występy solistów nagradzane były gromkimi brawami licznie zebranej widowni. Po zaprezentowaniu się w festiwalowej rywalizacji, wszyscy uczestnicy udali się na przygotowany przez organizatorów i sponsorów festiwalu – posiłek do Parafialnej świetlicy „Arka”. Każdy mógł zwiedzić wystawę pamiątek Papieskich, zgromadzonych w Kościele parafialnym w Kraczkowej przez ks. proboszcza Mieczysława Biziora. Wśród pamiątek znalazły się między innymi; sutanna Papieża Jana Pawła II, buty, piuska, medale wybijane z okazji rocznic pontyfikatu, różańce papieskie oraz wiele innych ciekawych eksponatów.

W oczekiwaniu na werdykt zebrani włączyli się w śpiew kolęd i pastorałek.

Kulminacyjnym punktem I Gminnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek było ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, nagrody książkowe, maskotki oraz dar szczególny od ks. proboszcza – pamiątkowy obrazek z wizerunkiem i błogosławieństwem Papieża Benedykta XVI i różaniec otarty o płytę grobu Papieża Jana Pawła II.

Organizatorzy konkursu składają serdeczne podziękowanie tym, którzy pomagali w organizacji festiwalu i wsparli go finansowo: Urzędowi Gminy Łańcut, Parafii Rzymskokatolickiej w Kraczkowej, Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kraczkowej, Staroście Łańcuckiemu, Piekarni „AS” w Kraczkowej , Andrzejowi Peszko, Sołtysowi wsi Kraczkowa, Ośrodkowi Kultury w Albigowej za udostępnienie sprzętu nagłaśniającego, Nauczycielkom SP w Kraczkowej - Zofii Cieślachowskiej, Halinie Sobek i Katarzynie Kunysz za wykonanie dekoracji.

Gratulujemy wszystkim wykonawcom i zapraszamy do udziału w następnym roku

Iwona Mendrala

KONCERTY NOWOROCZNE I SPOTKANIA OPŁATKOWE

Albigowa

15 – 17 grudnia 2006 r. w Ośrodku Kultury w Albigowej miała miejsce tradycyjna wystawa oraz kiermasz sztuki i rękodzieła „Czas Bożego Narodzenia”. Wystawa ta cieszy się coraz większą popularnością zarówno wystawiających jak i zwiedzających. Zgromadzone ekspozycje były ciekawe, pomysłowe i różnorodne, od tych wykonywanych techniką tradycyjną po bardzo nowoczesną. Zgromadzone prace: stroiki i ozdoby świąteczne, szopki, figurki, haft, wyszywanki wystawiło trzydziestu twórców z naszej gminy i dwoje spoza powiatu.

Dziękując za udział w wystawie wszystkim twórcom pragnę życzyć nowych, ciekawych pomysłów i zapraszam na kolejną wystawę do Ośrodka Kultury w Albigowej.

W dniu 14 stycznia br. odbył się koncert noworoczny połączony z opłatkiem wiejskim. Niedzielne świętowanie rozpoczęło się Mszą św. w kościele parafialnym, którą odprawił ks. proboszcz Stanisław Grzywna.

Małgorzata Rajzer – kierownik OK w skrócie przedstawiła działalność domu kultury w 2006 roku, a następnie zaprosiła gości i zebraną widownię do wysłuchania koncertu. W części artystycznej wystąpili: Orkiestra Dęta, Kapela ludowa, Kapela młodzieżowa, Chór „Alcanto”, grupa wokalna „Alwa – Luz”, zespoły: taneczny „Młodzi Albigowianie”, nowoczesny „Mikado”, Piosenki i Ruchu „Pyza”, oraz gościnnie Kwartet Ośrodka Kultury w Kraczkowej.

W czasie koncertu zostały wręczone podziękowania za całoroczną pracę dla zespołów, instytucji i organizacji społecznych oraz osobom i sponsorom wspierającym działalność kulturalną.

Na zakończenie ks. proboszcz poświęcił opłatki, którymi wszyscy zebrani podzielili się. Podczas składania życzeń w tle śpiewał kolędy chór „Alcanto”.

Stowarzyszenie „Dla Albigowej” oraz panie z KGW przygotowały i zaprosiły na tradycyjny poczęstunek.

Małgorzata Rajzer

Handzlówka

13 stycznia br. w świetlicy wiejskiej w Handzlówce odbyło się noworoczne spotkanie Klubu Seniora „Opłatek”. Uroczyste spotkanie rozpoczął przewodniczący Tadeusz Magryś witając wszystkich seniorów i gości: ks. proboszcza Stanisława Turonia, sołtysa Małgorzatę Magryś, przedstawicieli klubów seniora z Husowa, Markowej i Łańcuta. Ks. Proboszcz odprawił modlitwę i złożył noworoczne życzenia, po czym wszyscy przełamali się opłatkiem składając sobie życzenia. Przy dostatnio zastawionych stołach spotkanie miało bardzo ciepłą atmosferę. Miłym akcentem opłatkowego kolędowania była prezentacja wierszy Anny Cwynar – naszej wiejskiej poetki. Jeden z wierszy został napisany specjalnie na tę okazję. Spotkanie uprzyjemnił również występ zespołu „Jarzebina” z wiązanką kolęd oraz kabaret z Husowa, który zaprezentował humorystyczne skecze. Wesołe, miłe i świąteczne spotkanie trwało do późnego wieczora.

M. Musz

Kosina

13 stycznia 2007 r, odbył się tradycyjny Opłatek dla mieszkańców Kosiny. Organizatorami było KGW w Kosinie wraz z Ośrodkiem Kultury. Uczestników spotkania, w świąteczny nastrój wprawiły piękne kolędy w wykonaniu zespołów działających w OK oraz jasełka wystawione przez koło teatralne z SP w Kosinie. Panie z KGW przygotowały mnóstwo pysznych dań. Coroczne „Opłatki” są okazją do spotkania się mieszkańców, porozmawiania, wspólnego kolędowania.

Tegoroczny Koncert noworoczny w Kosinie miał miejsce 21 stycznia i był połączony z 5-leciem zespołu wokalnego „Solo”. Koncert był także okazją do prezentacji wszystkich zespołów działających w OK w Kosinie tj.: Chór „Fraza”, zespół „Solo”, zespół „Solinki”, zespół taneczny „Małe Dziubki”, zespół śpiewaczy KGW. Gościnnie wystąpiła orkiestra dęta i kwintet z Kraczkowej oraz zespół „Akcent” z Cierpisza.

Dziewczęta z „Solo” przedstawiły 5-letnią historię istnienia zespołu oraz wystąpiły z koncertem. Niespodzianką okazał się jubileuszowy tort, prezenty i sto lat. Zespołowi „Solo” życzymy jeszcze długich lat istnienia i wielu sukcesów.

Anna Uchman

Kraczkowa

14 stycznia 2007 r. w Remizie OSP, Kraczkowscy Seniorzy spotkali się na dorocznym Spotkaniu Opłatkowym, w którym uczestniczyli zacni goście: ks. wikariusz Jacek Zarzyczny, Starosta Łańcucki Adam Krzysztoń, Prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej a zarazem Radny Sejmiku Woj. Podkarpackiego Stanisław Bartman, kierownik Powiatowego Oddziału Doradztwa Rolniczego Antoni Golonkiewicz, sołtys wsi, dyrektorzy placówek oświatowych i przedstawiciele organizacji społecznych działających we wsi.

Nowy 2007 r. Seniorzy powitali okolicznościowymi wierszami autorstwa kraczkowskich poetów oraz kolędami przy akompaniamencie akordeonisty Antoniego Magrysia. W okolicznościowej pastorałce autorstwa Wiktorii Michno przedstawiono ważniejsze wydarzenia ubiegłego roku, oraz sylwetki osób z nimi związane, a także wyrażono życzenia na nowy 2007 r.

Omawiając wydarzenia 2006 r. z Koła Seniorów prezes Koła Stanisława Peszko do udanych zaliczyła: spotkania, wycieczko - pielgrzymki szlakiem błogosławionych i świętych po Ziemi Tarnowskiej i uroczych zakątkach na szlaku bieszczadzkim, na Drogę Krzyżową na Zimnej Górze, majówkę w gospodarstwie agroturystycznym „Folwark” u państwa Michnów, a także Złote Gody Małżeńskie naszych zasłużonych seniorów Anny i Aleksandra Szpunarów oraz Wiktorii i Stanisława Michnów.

Prezes Koła wszystkim seniorom i zaproszonym gościom złożyła życzenia, aby Boże Dziecię opromieniało im blaskiem miłości każdy nadchodzący dzień w 2007 r.

Spotkanie upłynęło w pogodnej i życzliwej atmosferze, której sprzyjało wspólne łamanie się opłatkiem, wzajemne składanie życzeń oraz śpiew pięknych polskich kolęd i pastorałek.

Rogóżno

7 stycznia 2007 r. w Ośrodku Kultury w Rogóżnie odbył się koncert „Idzie kolęda...". Inicjatorem tego wydarzenia było Koło Gospodyń Wiejskich w Rogóżnie, z którego szeregów wywodzi się również zespół śpiewaczy działający w tamtejszej świetlicy. Zaproszone zostały wszystkie KGW w powiecie łańcuckim. Swoją obecnością zaszczycili nas: przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu KGW w Rzeszowie, wice prezes Wojewódzkiego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych, wiceprzewodnicząca Powiatowego Koła Kobiet w Łańcucie, dyrektor CKGŁ oraz przedstawiciele samorządu. Impreza została zarejestrowana przez Radio Rzeszów.

Wystąpiły grupy śpiewacze Kół Gospodyń Wiejskich z z Kosiny, Głuchowa, Handzlówki, Markowej i Rogóżna. Wykonawcom wręczono pamiątkowe dyplomy i upominki.

Po zakończonych prezentacjach, wszyscy zasiedli do suto zastawionych stołów. Na sali panowała serdeczna atmosfera, dyskutowano, śpiewano kolędy. Przy okazji spotkania nawiązano nowe znajomości i kontakty między poszczególnymi Kołami Kobiet.

Celem naszego koncertu było krzewienie tradycji śpiewania polskich kolęd i pastorałek. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku „Idzie kolęda..." zatoczy szersze kręgi zespołów śpiewaczych. Organizatorzy imprezy dziękują wszystkim za udział i zapraszają za rok.

28 stycznia 2007 r. w Domu Strażaka, na spotkaniu noworocznym, zgromadziło się prawie 100 seniorów. Na uroczystość przybyli ks. proboszcz Zbigniew Malec oraz przedstawiciele samorządu gminnego i wiejskiego. Wszystkich przybyłych gości powitała przewodnicząca Klubu Seniora Stanisława Sacała i gospodarz Rogóżna Marian Harpula. Składając życzenia noworoczne, lampką szampana wzniesiono toast za wszystkich seniorów. Następnie uczniowie kl. II i III, pod kierownictwem Lucyny Wierzbińskiej, przedstawili scenkę Bożonarodzeniową. Małych aktorów nagrodzono gromkimi brawami. W części artystycznej wystąpił jeszcze zespół wokalny RIGO i zespół śpiewaczy z Rogóżna. Obie grupy, pod kierunkiem Józefa Bawora, zaprezentowały wiązanki piosenek, oraz kolędy i pastorałki. W drugiej części spotkania podano gorący posiłek, nie zabrakło również słodkości i zakąsek przygotowanych przez Zarząd Klubu Seniora. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Wspólnym rozmowom nie było kresu, a kolędowanie trwało do późnego wieczoru.

Grażyna Czarny

Sonina

14 stycznia 2007 r. w Ośrodku Kultury w Soninie, odbyło się Noworoczne spotkanie opłatkowe, zorganizowane przez Zarząd Klubu Seniora i Ośrodek Kultury. Te coroczne spotkania cieszą się dużą popularnością, w tym roku halę sportową w Soninie wypełniło ponad 120 osób. Wśród zgromadzonych osób przeważali ludzie starsi, ponieważ głównie to dla nich jest owo spotkanie organizowane. Wszystkich zebranych serdecznie powitała przewodnicząca Klubu Seniora Janina Czepiela, składając równocześnie życzenia noworoczne, do życzeń dołączyli się także Roman Skomra – przewodniczący Rady Gminy oraz Adam Hepnar.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z SP w Soninie, które przygotowała Barbara Kwiatek oraz Chór "Camerata" pod kierownictwem Ewy Drewniak.

Uczestnicy spotkania łamiąc się opładkiem, składali sobie życzenia noworoczne. W następnej części spotkania podano posiłek przygotowany przez panie z Zarządu Klubu Seniora, a wspólne kolędowanie z chórem przy dźwiękach akordeonu Władysława Ciupińskiego trwało do godzin wieczornych.

Miłym akcentem tegorocznego spotkania było wręczenie podziękowań osobom, organizacjom i instytucjom, które bezinteresownie poświęcają swój czas i wysiłek dla naszej "Małej Ojczyzny", a także wspierali Ośrodek Kultury w 2006 r. Podziekowania otrzymały organizacje i instytucje; Chór "Camerata", Koło Gospodyń Wiejskich, Klub Seniora, Ludowy Klub Sportowy "Sawa", Ochotnicza Straż Pożarna, Przedszkole Publiczne, Szkloła Podstawowa, Zakład Komunalny, Zespół Ludowy. Indywidualne podziękowania otrzymali; Cisek Jerzy, Czechowicz Marek, Czepiela Janina, Drewniak Ewa, Hadław Ignacy, Hepnar Adam, Jędrejasz Marek, Kaszyca Tadeusz, Klukiński Andrzej, Kluz Aleksandra, Krzywonos Stanisław, Kuźniar Irena, Nawojski Witold, Nycz Franciszek, Skomra Roman, Szul Aleksander.

Beata Wójcik

Wysoka

Koncert noworoczny w Ośrodku Kultury w Wysokiej (21 stycznia 2007 r.) rozpoczął się znaną pieśnią adwentowa „Spuście nam na ziemskie niwy" w wykonaniu członkiń zespołu TKACZE - Franciszki Szpunar i Heleny Szmuc.

Poprzez adwent, czas oczekiwania przenieśliśmy się w okres Bożego Narodzenia, czas gdzie dominują kolędy, zwyczaje i obrzędy dotyczące tego okresu.

Koncert noworoczny - to wielkie święto zespołów, instytucji i organizacji współpracujących z Ośrodkiem Kultury nie pomijając „kochanych" sponsorów wspierających finansowo nasza działalność. Piękny to zwyczaj dla małego świata kultury.

Przygotowania trwały dwa miesiące. Gromadzono dekoracje, kompletowano efekty świetlne, szyto stroje i co najważniejsze odbywały się próby zespołów. Podczas koncertu zaprezentowały się wszyscy ci, dla których scena nie jest obca przez okres całego roku. Swój dorobek artystyczny zaprezentowały: orkiestra dęta, chór męski, dzieci z przedszkola, młodzież z SP im. Św. Jana Bosko, młodzież z PG, zespół taneczny PEREŁKI, zespół obrzędowy TKACZE, kapela podwórkowa Wysoczanie, gościnnie wystąpił zespół wokalny Alwa-Luz z Albigowej.

Każdy zespół otrzymał podziękowanie za całoroczną pracę. Podziękowania za pomoc i współpracę otrzymali obecni na koncercie dyr. szkół, przedszkola, przedst. org. społecznych, KGW, OSP, RS, Radni Gminy Łańcut, sołtys oraz ks. prałat Edward Śnieżek - wielki animator i krzewiciel kultury w naszym środowisku. Podziękowania popłynęły również do sponsorów i osób szczególnie zaangażowanych w pracę zespołów.

Tym wszystkim, dla których słowo kultura nie jest obce i chętnie służą pomocą, w imieniu własnym i pracowników Ośrodka Kultury serdecznie dziękuję.

Renata Hadław

Poświęcenie izby

Otwarcie Izby Regionalnej w Albigowej

Stowarzyszenie "Dla Albigowej" istnieje już ponad 10 lat. Spośród wielu inicjatyw podjętych i zrealizowanych w tym czasie na szczególną uwagę zasługuje ta ostatnia: stworzenie Izby Regionalnej, czyli miejsca, w którym będzie można gromadzić i eksponować pamiątki abigowskiej przeszłości, ale także prowadzić lekcje z jej historii. Izbę Stowarzyszenie wybudowało latem 2006 r., a 28 stycznia 2007 r. nastąpiło jej otwarcie. Mieści się ona w obiekcie Ośrodka Kultury.

Na wyposażenie Izby Stowarzyszenie pozyskało środki finansowe m.in. z konkursu "Kultura bliska" Fundacji Wspomagania Wsi. Pozwoliły one na wykonanie gablot, szafy, plansz oraz na wydanie foldera "Moja Albigowa". W urządzaniu Izby z nieocenioną pomocą przyszły nauczycielki Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum, szczególnie Katarzyna Falger, Agata Falger, Alicja Plis-Cyrana, Urszula Bar, Teresa Gałczyńska przy życzliwej aprobacie dyrekcji Anny Filar i Jana Niepokoja. Również Szkoła Podstawowa użyczyła część eksponatów do wystroju chłopskiej izby. Przygotowaną na otwarcie Izby wystawę podzielono tematycznie na dwie grupy: "Z dziejów Albigowej" i "Gody w Albigowej". W pierwszej znalazły się m.in. kroniki parafialne i zdjęcia zuroczystości kościelnych, księgi protokołów Kółka Rolniczego, historia albigowskiego teatru amatorskiego, Szkoły Gospodyń Wiejskich – później Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej (przygotowanały panie Elżbieta Trojnar i Anna Klimczak), Szkoły Koszykarskiej (przygotowała rodzina Albigowskich), Szkoły Podstawowej, stadniny koni (dzięki uprzejmości Antoniego Dziugieła z Sadowniczo-Szkółkarskiego Zakładu Doświadczalnego.

Na ścianach pojawiły się portrety proboszczów od ks. A. Tyczyńskiego i wójtów albigowskich. Zaprezentowano stroje albi-

Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie dr Krzysztof Ruszel

Autor książki „Zarys Dziejów Wsi Albigowa" – Tadeusz Ulman

gowskie (ekspozycję przygotowali Stanisław Kluz i Roman Skomra) oraz wystrój wiejskiej izby (ze zbiorów Szkoły Podstawowej).

Na wystawie "Gody w Albigowej" zgromadzono typowe dla tego okresu (Gody = Boże Narodzenie) rekwizyty: oryginalna szopkę albigowskiego rzeźbiarza Wojciecha Bytnara, stroje kolędnicze (gwiazda, koza i in.), tradycyjne drzewo, czyli choinkę... Na stole pojawiły sie proziaki, ser z masłem, placki z powidłem.

Otwarcia Izby dokonali wójt gminy Łańcut Zbigniew Łoza i przewodniczący Stowarzyszenia "Dla Albigowej" Andrzej Falger, a poświęcił ją ks. proboszcz Stanisław Grzywna. Wśród wielu zaproszonych gości byli także ks. prałat Adolf Reizer, przewodniczący Rady Gminy Roman Skomra i dyrektor Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie dr Krzysztof Ruszel.

W części drugiej – po dokonaje przez przewodniczącego Zarządu prezentacji Stowarzyszenia – głos zabrał dr Krzysztof Ruszel. Poruszył ważny w kontekście uroczystości temat celowości ochrony pamiątek przeszłości w formie m.in. takiej Izby. Zwrócił uwagę, że jest to bardzo ważna forma zachowania i przekazu informacji o historii i tradycjach małej ojczyzny, jaką niewątpliwie jest wieś. Jednym to miejsce będzie przypominać lata młodości, dla innych będzie świadectwem i środkiem w poznawaniu przeszłości.

Na zakończenie odbyła się prezentacja i promocja książki Tadeusza Ulmana Zarys dziejów wsi Albigowa, wydanej przez Stowarzyszenie "Dla Albigowej" (po trzech częściach "Zeszytów Albigowskich" jest to kolejna publikacja tej organizacji). Omówienia dzieła w imieniu wydawcy dokonał Andrzej Łobaza. Przedstawił krótko dotychczasowe prace różnych autorów opisujących Albigowę, bądź poszczególne jej organizacje lub instytucje. Na tym tle przedstawił, pracę Tadeusza Ulmana, który urodził się w Albigowej, ale mieszka w Łańcucie. Zarys dziejów jest hołdem i pamiątka złożoną przez Autora rodzinnej wsi. Następnie głos zabrał sam Autor, a gratulacje złożył mu przewodniczący Rady Gminy Roman Skomra.

*Zarząd Stowarzyszenia "Dla Albigowej" serdecznie dziękuje paniom Albinie Uchman – za przekazanie kobiecego stroju albigowskiego – oraz Felicji i Annie Ulman za podarowanie oryginalnych ubiorów albigowskich z przełomu XIX i XX w. (rańtuchy, spódnice, płótnianki 'potlonki', kamizelki, chusty i in.), a rodzinie Wojciecha Bytnara za wypożyczenie szopki.

*

Izba Regionalna w Albigowej czynna jest w lutym we wtorki w godz. 15.oo-17.oo, czwartki – 10.oo-12.oo, piątki – 15.oo-17.oo i w niedziele w godz. 9.oo-13.oo. Inne terminy do uzgodnienia z przewodniczącym Stowarzyszenia.

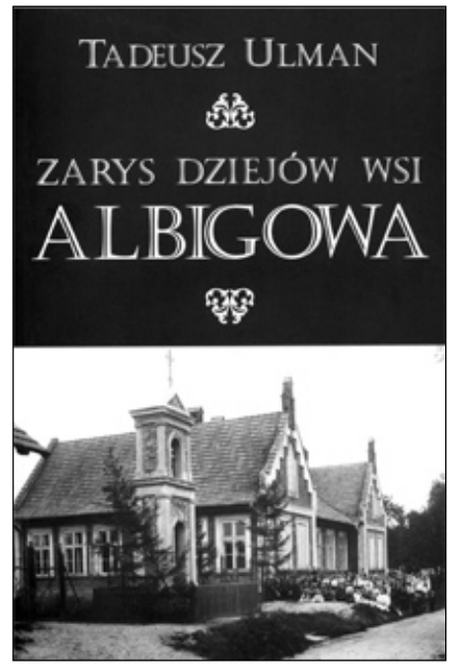

Kontakt: Stowarzyszenie „Dla Albigowej", 37-122 Albigowa 478, tel. 0-17 22 67 190 – przewodniczący Andrzej Falger. (iw)

fot. Jadwiga Łobaza

Ekspozycja w Izbie Regionalnej

Kółko plastyczne w Wysokiej

We wsi Wysoka w bibliotece - Oddziale dla Dzieci odbywają się zajęcia plastyczne. Przychodzimy co piątek do biblioteki, aby nauczyć się nowych sposobów tworzenia dekoracji. Uczy nas pani bibliotekarka Bogusława Baran. Na zajęciach poznaliśmy już sposoby wyszywania haftem krzyżykowym i Richelieu, robienia aniołków z masy solnej oraz kartek i innych ozdób świątecznych. Kiedy przychodzimy do biblioteki jest ciepła atmosfera i dostajemy małe poczęstunki, ponieważ zostajemy tam bardzo długo. Będziemy poznawać jeszcze wiele różnych sposobów na udekorowanie swoich domów. Każdy może wstąpić do naszego kółka plastycznego.

Wszystkich serdecznie zapraszamy!
Katarzyna Kuźniar – uczestniczka kółka plastycznego

Podsumowanie konkursu fotograficznago „Moja wieś w czterech porach roku”

15 stycznia 2007 r. zakończył się konkurs fotograficzny zorganizowany przez Centrum Kultury Gminy Łancut, pod patronatem Wójta Gminy Łańcut. Jury w składzie: **Adam Kus, Roman Łyko, Jan Baran, Andrzej Kuźniar -** stwierdziło, że na konkurs nadesłano 226 prac autorstwa 12 osób indywidualnych i 1 pracę zespołową.

Komisja postanowiła przyznać następujące nagrody:

- Nagrodę **Wójta Gminy Łańcut o wartości 300,- zł dla Sylwii Michno** z Cierpisza,
- Nagrodę **Dyrektora Centrum Kultury Gminy Łańcut o wartości 250,- zł dla Marka Pysza** z Albigowej,
- oraz **trzy wyróżnienia o wartości 150,- zł każda dla: Adriana Zająca** z Głuchowa, **Katarzyny Wojnowskiej** z Głuchowa **oraz Koła Turystycznego przy Gimnazjum** w Albigowej.

Jury potwierdza dobry poziom nadesłanych prac i zwraca uwagę na różnorodność tematyczną w przedstawieniu pór roku w naszej gminie. Gratulując laureatom możemy wyrazić nadzieję, że konkurs będzie kontynuowany.

Praca z wyróżnionego zestawu autorstwa Koła Turystycznego przy Gimnazjum w Albigowej

Gdzie ta zima?!

Ostatnio bardzo modne są „śledztwa dziennikarskie", czyli zawłaszczanie cudzej profesji. Jest, co prawda, jedno usprawiedliwienie, że prokuratura i dziennikarze mają służyć prawdzie. Prawda o pogodzie interesuje, w mniejszym lub większym stopniu, wszystkich mieszkańców Ziemi. Zatem niech mi będzie wolno wypowiedzieć na ten temat kilka swoich uwag.

Zjawiska meteorologiczne należy rozpatrywać w aspekcie „procesu pogodowego". Chodzi o badanie prawdziwych przyczyn i skutków. Zagadnienia te poruszałem w broszurze pt.:"Klucz do zagadki całej światowej pogody" (1996) i na łamach prasy miejscowych i ogólnopolskich periodyków.

Całe moje rozumowanie opiera się na aksjomacie, że na powłokę gazową naszej planety wpływa pole grawitacyjne zewnętrznych źródeł grawitacji (Księżyc, Słońce i planety), a szczególnie „nagła" zmiana punktu przyłożenia siły pływowej do naszego globu. Wszyscy dobrze wiemy, że Księżyc dwa razy na dobę spiętrza wodę w oceanach. Na pełni i na nowiu mamy najsilniejszy przypływ syzygijny, a na kwadrach (I,III) - kwadraturowy - najsłabszy. Do tego dochodzi jeszcze przybliżenie (perygeum) naszego satelity do Ziemi i jego największe oddalenie (apogeum) przypadające w różnej odległości kątowej od równika.

Nie koniec na tym. Ten „rozrabiaka" (Księżyc) w ciągu 7 dni albo jest nad równikiem, albo najdalej od niego w cyklu 18,60-letnim (od +- 18stopni do +-28stopni 42 minuty z sekundami, jak się zdażyło w ubiegłym roku).

Biorąc pod uwagę w/w fakty astronomiczne, moim zdaniem, można wyjaśnić tajemnicę ostrych i łagodnych zim i suchego czy mokrego lata. Moje wieloletnie obserwacje pogodowo - astronomiczne (od 1975 roku, oparte na literaturze fachowej) uprawniają mnie do wypowiedzenia pewnych uwag na ten temat. We wspomnianej broszurze („Klucz ...") zamieściłem krótki rozdział na temat przeciwnych stanów pogody w Ameryce Północnej i w Europie. Zawarte tam uwagi ciągle się sprawdzają (!).

Fizycy atmosfery wiedzą, że Ziemia traci najwięcej ciepła na biegunach. Rozgrzany Atlantyk przy pomocy prądu zatokowego transportuje ciepło pod Islandię, które unosi parę wodną do góry i tworzą się niże. Tę wiedzę meteorologowie mają już od dawna. Wiedzą także, że wędrówkę niżów z zachodu na wschód blokuje wyż np. rosyjski. Nie wiedzą tylko kiedy „uparciuch" ustąpi.

Wydaje mi się, że jeżeli meteorologowie nie zajmą się przyczynami astronomicznymi wpływającymi na pogodę, to dalej będą dreptać w miejscu.

Moje wieloletnie obserwacje meteorologiczno - astronomiczne wskazują na ścisły związek tych dwu, niby odległych, dziedzin nauki.

Należy uwzględnić w tym wypadku wielofazową obecność wypadkowej wektorów i jej tensora poszczególnych źródeł grawitacji nad naszym globem.

Zatem inaczej działa ten system, gdy siła zewnętrzna jest przykładana do Ziemi wewnątrz pasa tropikalnego nad równikiem, czy najdalej od niego w granicach np. Zwrotników Raka i Koziorożca, czy poza nimi, gdzie do skrajności brakuje niewiele ponad 1 stopień w granicach 30 stopni kątowych.

Z praktyki wiem, że zima atakuje półkulę północną w grudniu i na początku stycznia, szczególnie kontynent amerykański. Widzimy to na przykładzie końca ubiegłego roku i początku bieżącego. Czapa zimna zsunęła się na środkową Kanadę. Kiedy Księżyc oscylował wewnątrz pasa równikowego zima zaatakowała wschodnie wybrzeże USA (rok 1996, 1999) - co miesiąc wcześniej zapowiedziałem pewnej pani redaktor z TV Rzeszów i znajomemu w Nowym Jorku.

Niże spod Islandii zawsze ruszają na wschód po największym natężeniu pola grawitacyjnego (pełnia, nów, górna kulminacja Księżyca, przejście Księżyca przez równoleżnik Słońca).

W związku z tym, że Księżyc tak daleko odbiega od równika, czyli rozprowadza ciepło w wyższe szerokości geograficzne, nie należy się dziwić, że niże równolegle przesuwają się przez Skandynawię na wschód. W 1997 roku Księżyc oscylował na +-18 stopni. Te niże przesuwały się przez Alpy na Ukrainę, a powódź pochłonęła Wrocław i Śląsk. Różnica w stopniach ponad 10 kresek. Na 1 stopień przypada 110 km na kuli ziemskiej. A więc od Alp do Skandynawii na pewno jest taka odległość.

Zatem można śmiało stawiać hipotezę, że ruch niżów i wyżów jest generowany przez **zmienne natężenie pola grawitacyjnego, przykładanego w różnych punktach globu.**

W takim razie można pokusić się o prognozowanie przyszłych stanów pogodowych, przy założeniu, że będzie podobny układ kątowy zewnętrznych źródeł grawitacji. Przypuszczalnie tak należy wytłumaczyć przyczyny spóźniającej się zimy.

Rok temu ostra zima zaatakowała Europę w drugiej dekadzie stycznia. Przypuszczam, że przyczyną była nadzwyczajna odległość kątowa perygeum Księżyca na – 26 stopni w dniu 1 stycznia 2006 roku. Było to nadzwyczajne grawitacyjne naruszenie powłoki gazowej nad naszym globem.

Tradycja podaje prognozę w ten sposób: jaka zima, takie lato. Można to uznać, bo i w zimie i w lecie Księżyc dociera prawie do tego samego równoleżnika.

Ostatnia jesień była łagodna, bo przybliżenie i oddalenie Księżyca od Ziemi miało miejsce w pobliżu równika (informację tę dałem do EKORadia z końcem września).

Ostrzegam, że meteorologów nie trzeba o to pytać, bo tych spraw nie badają (sic!).

Szanowni Czytelnicy muszą mi wybaczyć, że bardzo unikam prognozowania, bo właściwie to nie jest moim celem. Mnie interesują przyczyny powstawania wędrówki układów barycznych, tj. niżów i wyżów. Okresowość tych zjawisk naprowadziła mnie na ich astronomiczne korzenie.

Wszystkim Czytelnikom życzę owocnych obserwacji i zachęcam do badań w tym kierunku.

Z poważaniem Marian Głuszek
Łańcut 7 stycznia 2007 r.

Centrum Kultury Gminy Łańcut – **Ośrodek Kultury w Albigowej**
zaprasza na

WYSTAWĘ WIELKANOCNE TRADCJE

w dniach 23 - 25 marca 2007 r.
oraz podsumowanie konkursu na

WIELKANOCNY TORT

w dniu 24 marca o godz. $15^{\underline{00}}$

Szczegółowe informacje można uzyskać w Ośrodku Kultury w Albigowej
tel. (0-17) 226 71 27

Torba ratownictwa medycznego dla albigowskich strażaków

Zaproszeni goście

11 stycznia 2007 r. o godzinie 10.00 do Albigowej przyjechała delegacja Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Rzeszowie. Na białej sali Stowarzyszenia „Dla Albigowej" nastąpiło przekazanie albigowskim strażakom torby do ratownictwa medycznego typu R1.

Z-ca Dyr. Oddz. Regionalnego KRUS w Rzeszowie przekazuje torbę ratownictwa medycznego

Druhowi Janowi Kluzowi – prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Albigowej – przekazali ją zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Rzeszowie Zdzisława Pawlina oraz starszy inspektor Bartłomiej Kołucki.

W uroczystości przekazania torby medycznej uczestniczyli zaproszeni goście: przedstawiciel KP PSP w Łańcucie dowódca JRG kpt. Jacek Rejman, prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Łańcucie, a zarazem zastępca prezesa powiatowego ZOSP RP w Łańcucie dh Adam Rajzer, naczelnik OSP Albigowa dh Wiesław Wilk, zastępca naczelnika OSP Albigowa dh Krzysztof Kuźniar, członek zarządu OSP dh Grzegorz Kuźniar, dh Tadeusz Szpunar oraz druhny: Agnieszka Kuźniar, Jolanta Kusz, sołtys Albigowej Stanisław Bytnar, kierowniczka Ośrodka Kultury w Albigowej Małgorzata Rajzer.

– *Jednostka posiada czterech ratowników medycznych i jestem przekonany, że torba medyczna trafiła do drużyny, która jest bardzo aktywna i licząca się w gminie oraz powiecie* – powiedział dowódca JRG w Łańcucie.

Strażacy z Albigowej nie kryli radości z otrzymanego prezentu i składają serdeczne podziękowania Dyrekcji KRUS w Rzeszowie.

Jan Kluz, Zdjęcia: Jadwiga Łobaza

PROGRAM „RZECZPOSPOLITA INTERNETOWA" WSPIERA PRODUKTY LOKALNE Z NASZEJ GMINY

Wsie naszego regionu posiadają niezwykle bogate dziedzictwo kulinarne. O bogactwie tym niestety często się zapomina. Tak często zachwycamy się produktami pochodzącymi z innych krajów w myśl zasady: „cudze chwalicie...", może warto poszukać w domowych zakamarkach i wypromować dobry, ale zapominany produkt z lokalnymi tradycjami?

Małe gospodarstwa i drobne firmy wytwarzają tradycyjne produkty i przetwory żywnościowe na potrzeby własne i do bezpośredniej sprzedaży na lokalnym rynku. Ich walory smakowe są niepowtarzalne a receptury korzeniami sięgają zwykle głęboko w przeszłość.. W wielu gospodarstwach rolniczych przygotowywane są dania i przetwory, które trudno znaleźć w książkach kucharskich. Są to wielkie wartości kulturowe danego regionu i warto dbać, aby całkowicie nie zginęły między pizzą i hot-dogiem. Wartości te, rozumiane jako dziedzictwo kulinarne warto chronić. Produkt lokalny, regionalny i tradycyjny jest szansą dla małych społeczności i wielką atrakcją dla konsumentów w tym turystów wypoczywających w gospodarstwach agroturystycznych. Produkty ze znakiem jakości w krajach zachodnich sprzedają się bardzo dobrze i są w stanie sprostać rosnącym wymaganiom konsumenta. Podobnie może stać się i u nas. Produkcja i sprzedaż takich produktów może stać się źródłem dochodu mieszkańców naszych wiosek, a markowe produkty – wizytówką regionu. Główne hamulce rozwoju wytwarzania produktów lokalnych to m.in.: brak marketingu i reklamy tych produktów, słabe przygotowanie producentów i słaba samoorganizacja rolników-producentów, brak wsparcia finansowego i doradztwa dla rozwoju tego typu przetwórstwa. Niezbędne staje się wspieranie rozwoju takich produktów, uwrażliwienie społeczeństwa i decydentów na wykorzystanie posiadanego dziedzictwa kulinarnego, popularyzowanie przykładów, przekazywanie informacji, wiedzy i umiejętności, stworzenie systemu doradztwa dla działań na rzecz lokalnych produktów. Niezmiernie ważne jest również przygotowanie producentów do organizowania się i formułowania wniosków o ochronę polskich produktów żywnościowych wysokiej jakości.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom wraz z Grupą Lokalnego Działania złożoną z rolników, drobnych wytwórców, właścicieli gospodarstw agroturystycznych, twórców, przedstawicielek KGW,

przygotowałam projekt do konkursu grantowego Programu Rzeczpospolita Internetowa. Organizacją wnioskującą zostało Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Handzlówka. Wniosek pozytywnie zaopiniował Wójt Gminy Łańcut. Na konkurs wpłynęło ponad tysiąc wniosków z Gmin całej Polski. Zarówno wniosek wstępny jak i pełny został wysoko oceniony przez Komisję Oceniającą i zakwalifikowany do dofinansowania. Oprócz środków finansowych sponsorzy Programu RP-internetowa – Fundacja Grupy TP przekazali na potrzeby projektu multimedialny zestaw startowy, w tym nootebok, rzutnik i ekran, a także używane zestawy komputerowe.

Celem projektu jest wykorzystanie potencjału kultury i tradycji naszego regionu do zdobycia dodatkowych źródeł dochodu mieszkańców wsi i promocji gminy, wykorzystując do tego nowoczesne techniki informacyjne. Ważne będzie też nawiązanie kontaktów pomiędzy wytwórcami produktów, rękodzieła, kwaterodawcami, a także promocja ofert poprzez powstający tematyczny portal internetowy.

Projekt adresowany jest do rolników, wytwórców produktów tradycyjnych, kwaterodawców, wytwórców rękodzieła, a także konsumentów i odbiorców.

Główne działania projektu obejmują między innymi: stworzenie punktów dostępu do Internetu, stworzenie bazy danych wytwarzanych produktów lokalnych, ofert kwaterodawców i rękodzielników, przygotowanie tematycznego portalu internetowego, przeszkolenie m.in. w zakresie przygotowania wniosków o wpis na Listę Produktów Tradycyjnych, pozyskiwania środków na ich rozwój i promocję, a także przygotowanie stoisk promocyjno-wystawienniczych w stylu regionalnym służących prezentacji ofert na targach i wystawach.

Dzięki wsparciu Programu RP-internetowa możemy rozpocząć działania informacyjne i wspierające wytwórców oraz promujące nasz region.

Wszystkich zainteresowanych tym tematem zapraszam do aktywnej współpracy, wymiany ofert i informacji, dzielenia się spostrzeżeniami, a także do skorzystania z planowanych na przełom lutego i marca spotkań szkoleniowych i seminaryjnych (o szczegółach poinformujemy w specjalnych ogłoszeniach). Zachęcam również do zgłaszania produktów i ofert na tworzoną stronę WWW. Zamieszczenie tych informacji jest nieodpłatne.

Kontakt – tel. 0-17-225-46-88 lub 0- 515-687-288, e-mail: musz@wp.pl
autor i kierownik Projektu – Krystyna Musz-Kisała

OSP Cierpisz – dzieciom...

Pod takim hasłem 21 stycznia 2007 w Cierpiszu została zorganizowana zabawa karnawałowa dla dzieci. Z inicjatywy Prezesa OSP i działaczy klubu sportowego „Fart" dzieci z Cierpisza miło i radośnie spędziły dzień, tym bardziej, że impreza karnawałowa została połączona z dniem otwartym Straży Pożarnej. Uczestnicy zabawy mieli okazję wybrać się do remizy strażackiej. Tu można było z bliska obejrzeć sprzęt strażacki, wsiąść do samochodu, nawet przymierzyć strażacką czapkę. Atmosfera była bardzo wesoła, a zainteresowanie dzieci ogromne. Strażacy opowiadali o swej pracy i odpowiadali na pytania najmłodszych. Niejeden chłopiec marzy przecież by zostać strażakiem.

Cała sala rozbrzmiewała karnawałową muzyką, którą zapewnił klub sportowy „Fart", a tańce były wprost szalone. W czasie zabawy dzieci mogły odpocząć i usiąść do poczęstunku, zasponsorowanego przez strażaków.

Myślę, że impreza ta godna jest odnotowania. To świadectwo dobrej współpracy organizacji wiejskich w Cierpiszu. Świadectwo pięknej postawy wobec całego społeczeństwa naszej wsi, a w tym wypadku naszych najmłodszych. Strażakom i klubowi „Fart" należą się wielkie podziękowania.

Urszula Pantoła

"O, gdyby kiedy dożył tej pociechy,
żeby te księgi zbłądziły pod strzechy..."
A. Mickiewicz

SZEROKIE OKNO BIBLIOTEKI[1]
Biblioteka w Soninie i jej dzieje

Pierwszy punkt biblioteczny w Soninie "czytelnia" powstał w grudniu 1889 roku, w szkole podstawowej założony przez Towarzystwo Oświaty Ludowej z Krakowa, a kierownictwo biblioteki objął miejscowy nauczyciel Józef Turek. Należy wspomnieć, iż był on pierwszym nauczycielem w Soninie, a szkoła w Soninie utworzona została w roku 1885. Czytelnia liczyła 101 książek, a w 1900 roku było 583 woluminów. W 1913 r. zostaje otwarta biblioteka przy kółku rolniczym, a książki kupowano z pieniędzy zarobionych przez kółko. Było tam 200 książek, a pierwszym bibliotekarzem był Jan Nycz. W roku 1920 księgozbiór liczył ok. 700 woluminów. W 1923 roku powstaje biblioteka przy straży pożarnej zakłada ją p. Zabielska, która ofiarowuje 100 książek. Panowie Andrzej Jamróż i Jan Nycz pracowali na rzecz biblioteki, gromadzili książki min. dzieła: H. Sienkiewicza, W. Reymonta, E. Orzeszkowej, J.I. Kraszewskiego. Biblioteka w niedługim czasie powiększyła się do 800 książek. W 1933 roku założono Bibliotekę w Świetlicy Młodzieżowej w domu prywatnym Józefa Jamróża, biblioteka liczyła ok 300 książek. Najgorliwszymi przyjaciółmi biblioteki

c.d. na str. 24

SZEROKIE OKNO BIBLIOTEKI[1]

c.d. ze str. 23

byli Józef Jamróż, Jan Szal, Alfreda Hadław, Aleksander Kuźniar. Wszystkie te biblioteki istniały i prowadzone były aż do wybuchu II wojny światowej. Biblioteka strażacka przeniesiona została do prywatnego domu Ignacego Juchy – ojca Ludmiły Jaroń. Natomiast książki z biblioteki młodzieżowej zostały w czasie wojny zamurowane pod piecem Anny Jędrejasz – matki Aleksandry Bieniasz. Nie wszystkie ocalałe egzemplarze wróciły po wyzwoleniu do Gromadzkiej Biblioteki, (powołuję się tutaj na zapis w kronice bibliotek, który sporządziła Krystyna Kozak – Czechowicz w 1964 r.) "...potrzeba tu dużego wyrobienia społecznego, aby książki te wróciły do biblioteki i służyły dla ogółu czytelników..." Dopiero w 1949 roku zostaje otwarty punkt biblioteczny, była to "szafa z książkami", w punktach bibliotecznych pracowali: Tadeusz Baran, Adam Kalinowski, Adam Baran, Henryk Florek, Danuta Hadław – Kuźniar, Krystyna Fleszar – Kuźara. Punkty biblioteczne prowadzone były do roku 1956, kiedy to powstała Gromadzka Biblioteka Publiczna. Od 1957 roku jest prowadzona dokumentacja Biblioteki w Soninie. W bibliotece pracowali: Adam Kalinowski (1957 – 1958), Romana Szal – Szpunar (1959-1961), Krystyna Kozak – Czechowicz (1962 – do lipca 1966), Aleksandra Jędrejasz – Bieniasz (1966), Władysław Cebulak (1967), Janina Michno – Zawora (1968 – 1969), Anna Tejchman – Olbrycht (1970 – 2006), Danuta Kuźniar – Bartnik (1987 – 1991), Beata Wójcik (1 września 2006). Biblioteka w latach 1960 -1965 organizowała spotkania autorskie z Aliną i Czesławem Centkiewicz, Olgierdem Terleckim, Romanem Turkiem, Ernestem Bryllem. (Zdając sobie sprawę, iż fakty, daty, nazwiska mogą być nie ścisłe proszę o kontakt telefoniczny osoby zainteresowane - 017 224 18 12 lub osobiście w bibliotece, poniedziałek – wtorek-11-19, środa – czwartek–12-19). W 1972 r. biblioteka zmieniła nazwę z Gromadzkiej Biblioteki Publicznej na Gminną Bibliotekę Publiczną, a od 1 lipca 2000 r. biblioteka wchodzi w skład Centrum Kultury Gminy Łańcut. Biblioteka Publiczna w Soninie zajmuje 3 pomieszczenia w budynku Ośrodka Kultury w Soninie, posiada katalogi kartkowe: alfabetyczny i rzeczowy dla dorosłych oraz tytułowy, rzeczowy i alfabetyczny dla dzieci. Stan księgozbioru biblioteki na dzień 31.12.2006 r.: literatura dla dorosłych - 4585, literatura dla dzieci i młodzieży - 2412, literatura niebeletrystyczna – 2621. Prowadzona jest prenumerata czasopism dla dorosłych i młodzieży; Victor - gimnazjalista, Dziewczyna, Twist, Poradnik Domowy, Dobre Rady, Świat Kobiety. Od grudnia 2006 r. Biblioteka posiada czytelnię internetową Ikonk@, czynną w godzinach otwarcia biblioteki; poniedziałek – wtorek-11-19, środa – czwartek–12-19).

"*Pracujmy wspólnie z miłości dla ludu,*
Nie jak najemnik co z pracą się waży,
A poświęcenie niech świta na twarzy
Jak dzień pogodny; umniejszy trudu.

Uczmy dziatki kochać ojców ziemię,
Oszczędzać mienie i szanować braci,
A możem jeszcze ujrzeć nowe plemię,
Które dług Bogu i Ojczyźnie spłaci..."

Fragment wiersza z 3.10.1889 r. Józefa Turka pierwszego nauczyciela z Soniny.

Beata Wójcik

Tytuł książki J. Kołodziejska: *Szerokie okno biblioteki,* Warszawa 2006 r.

Działalność KGW po II Wojnie Światowej w powiecie łańcuckim

Pierwszą organizacją, która po wojnie rozpoczęła pracę wśród kobiet na wsi, było Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które zajmowało się rozdziałem darów otrzymywanych z UNRA dla dzieci wiejskich, prowadziło dożywianie w szkołach, organizowało dziecince letnie, propagowało zakładanie żłobków i placów zabaw.

Po powstaniu Kół Gospodyń Wiejskich w latach 1947 - 1949 nastąpiło połączenie działalności tych organizacji. Reaktywowane Koła Gospodyń Wiejskich podlegały Lidze Kobiet Polskich.

Działalność KGW była szeroka i wielotorowa. Dużą popularnością cieszyły się kursy: gotowania, pieczenia, szycia, przetwórstwa owoców i warzyw na których instruktorki upowszechniały zasady prawidłowego żywienia rodzin, szczególnie dzieci, estetykę podawania posiłków. Zakończenie kursów łączone było z prezentacją własnych wytworów, połączone z imprezami, na które występy przygotowywały same kobiety. Równocześnie Koła sprowadzały nasiona warzyw, kwiatów, pisklęta drobiu i prowadzono odchowalnie kurcząt (Kraczkowa, Kosina). Prowadzona była praca oświatowa poprzez prelekcje na tematy: rola kobiety dawniej i dziś, wychowania dzieci, jak dbać o zdrowie, o szkodliwości alkoholu, były też tematy ideologiczne: kobieta w walce o pokój, założenia planu sześcioletniego. współzawodnictwo w rolnictwie. W KGW Kraczkowa w 1949 r. na 15 zebraniach ogólnych wygłoszono 10 referatów, zorganizowano 3 kursy, w tym kurs poprawnego pisania. Ponadto KGW były organizatorami dziecińców letnich, które wyposażały w zabawki, włączały się w akcję dożywiania dzieci w szkołach, organizowały pomoc dzieciom biednym, na którą przeznaczały fundusze wypracowane poprzez przedstawienia teatralne, zabawy dochodowe. Od 1950 r. KGW wraz ze szkołami urządzały imprezy z okazji Dnia Dziecka i Międzynarodowego Dnia Kobiet. Kobiety były współinicjatorkami inwestycji gospodarczych: elektryfikacji i radiofonizacji wsi, zakładanie i budowa wiejskich punktów zdrowia i sprzeciwiały się temu co uważały za niesłuszne. Przykładem może być wydarzenie z Kraczkowej, kiedy do założonej w 1950 r. Spółdzielni Produkcyjnej zajechały traktory aby zaorać na wybranym terenie miedze, wówczas kobiety skutecznie im przeszkodziły i do późnych godzin nocnych przy ogniskach strzegły pól, broniąc się przed kolektywizacją (kronika wiejska str. 121). Popularnością cieszyły się wycieczki: do Warszawy. Trójmiasta, Krakowa, Krynicy, Zakopanego, Wrocławia i Częstochowy. Dzięki współpracy z Zakładami Przetwórstwa Owocowo Warzywnego ALIMA w Rzeszowie i Spółdzielnią Ogrodniczą rozwinęła się kontraktacja pomidorów, fasoli szparagowej, krzewów jagodowych (czarna porzeczka największy kompleks Marii Szydełko, malin w Handzlówce) przez co zwiększyły się dochody gospodarstw i podniósł się standard życia wsi. Prawie we wszystkich środowiskach KGW zorganizowały wypożyczalnie naczyń, które oprócz podstawowych zastaw stopniowo wyposażały się w siewniki i szatkownice do jarzyn, od 1958 r. pralki elektryczne, maszyny do szycia. W latach 60-tych KGW należały do Kółek Rolniczych.

Kobiety uczestniczyły w szkoleniach rolniczych, ściśle współpracowały ze służbą rolną, agronomami i zootechnikami wiejskimi, którzy prowadzili zespoły przysposobienia rolniczego, często pod kątem potrzeb gospodarstwa w danym środowisku. Najczęściej czytaną prasą wśród kobiet była Przyjaciółka (1961 Kraczkowa 47 prenumeratorek i Gospodyni Wiejska 15 prenumeratorek).

Od 1958 r. kobiety były wybierane do Gromadzkich Rad Narodowych, a później także do Frontu Jedności Narodu.

Opr. Genowefa Kisała

Teresa Gałczyńska

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Albigowej

Z życia organizacji okresu międzywojennego.

Okres międzywojenny przyniósł wiarę w odrodzenie Polski i w związku z tym powstawały lub reaktywowały się liczne organizacje i stowarzyszenia reprezentujące różne opcje polityczne i wyznaniowe. Po latach niewoli Polacy wskrzeszali Ojczyznę i uczyli się samorządności.

Albigowa już dużo wcześniej posiadała właściwie przygotowany grunt do działalności społecznej, a to za sprawą ks. Antoniego Tyczyńskiego, działającego tutaj w latach 1886-1912. Istniały wówczas: Czytelnia Towarzystwa Oświaty Ludowej, Teatr i Chór Włościański, Koło Kobiet, straż pożarna, spółka drenarska, spółka przemysłowo-rolnicza, kasa Raiffeisena (później Stefczyka), Kółko Rolnicze i sklep udziałowy, spółdzielnia mleczarska, koszykarnia, punkt pocztowy i posterunek policji. Było rozwinięte szkolnictwo. W latach dwudziestych i trzydziestych powstało we wsi jeszcze kilka organizacji: Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici", Przysposobienie Wojskowe, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej (1920), Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (1928), Związek Strzelecki- oddział męski i żeński (1932), Koło Młodzieży Ludowej, Koło Albigowiaków (1935), Katolickie Stowarzyszenie Mężów (1936).

Dzięki materiałom udostępnionym mi przez rodzinę pisarza gminnego i działacza społecznego Franciszka Falgra (1877-1965) - wnuka Stanisława i jego żonę Bogusławę zam. w Albigowej było możliwe odtworzenie pracy jednej z tych organizacji – Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej (SMPM) w latach 1929-1939. Oto te dane w skrócie.

Do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Albigowej w styczniu 1920 r., zapisało się 75 chłopców i 138 dziewcząt. Około roku 1928 podzieliło się na ono na dwa samodzielne Stowarzyszenia - męskie i żeńskie i odtąd pracowały już oddzielnie, ale według tych samych zasad organizacyjnych.

W 1934 r. nastąpiła unifikacja stowarzyszeń wchodzących w skład Akcji Katolickiej. W oparciu o nowe statuty powołano cztery zrzeszenia: Katolickie Stowarzyszenie Mężów (KZM), Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (KZK), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ), przy czym dwa ostatnie bazujące na wcześniejszym Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Członkami stowarzyszeń młodzieży mogli być katolicy w wieku od 14 do 30 roku życia, stanu wolnego. Zasadniczym celem stowarzyszeń katolickich było wychowanie religijno-moralne i intelektualne swoich członków. Opiekunem z ramienia kościoła był ksiądz asystent, zwany patronem. Miał on uczestniczyć we wszystkich zebraniach z głosem doradczym, kontrolować stosowanie się do regulaminu, przestrzeganie statutu, zatwierdzać programy pracy nazywane też kalendarzami pracy.

Młodzieżowe Stowarzyszenia w Albigowej przyjęły imię ks. Edwarda Sandałowskiego, ich współtwórcy i proboszcza w tutejszej parafii w latach 1913 – 1926. W 1932 r. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej "w Honiach" założył ksiądz Michał Witowicz, a patronką i opiekunką została nauczycielka Emilia Lęcznarowa.

Organizacja miała godło, hasło i pozdrowienie. Godło Stowarzyszenia powstało w wyniku połączenia symbolu państwowości polskiej - białego orła i znaku wiary chrześcijańskiej – krzyża. Oznakę z takim godłem chłopcy nosili w klapach marynarek. Hasłem było słowo: „Gotów!".

Aby zostać druhem Stowarzyszenia, trzeba było odbyć staż kandydacki, posiadać poparcie prezesa i księdza asystenta, zgodę rodziców, wykazać się znajomością regulaminu, organizacyjnego hymnu i dziesięciu przyrzeczeń. Oto one: 1) Kochaj Boga, szerz Królestwo Chrystusowe w swojej duszy, w swej rodzinie i w swym środowisku. 2) Służ czynnie Kościołowi i Ojczyźnie. 3) Kształć swój umysł, swą wolę, swe serce. 4) Szanuj swą godność, bądź prawy i czysty. 5) Pracuj chętnie, cudzą pracę szanuj, dąż do sprawiedliwości społecznej. 6) Szerz chrześcijańską kulturę życia. Bądź uprzejmy, koleżeński, pomagaj chętnie bliźnim. 7) Obowiązki spełniaj sumiennie, bądź karny i posłuszny. 8) Dbaj o zdrowie i rozwój fizyczny. 9) Bądź gospodarny, oszczędny, cudze dobro szanuj. 10) Bądź stały w przekonaniach i wytrwały w działaniu, pogodę ducha nieś w swe otoczenie.

Potem w obecności zarządu i księdza patrona następowało ślubowanie: "Uroczyście przyrzekam pracować nad sobą, aby móc całym życiem wiernie służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, czynić dobro ludziom, być dobrym członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży". Zarząd tworzyli: prezes, wiceprezes, skarbnik, sekretarz, bibliotekarz, gospodarz, naczelnik sportowy i ks. patron, czasami wicepatroni. Każdy z nich miał swój zakres obowiązków. W zarządzie mogli być druhowie pełnoletni. Zebrania siedmioosobowego zarządu odbywały się przeważnie raz w tygodniu, a w miesiącach letnich rzadziej, w godzinach wieczornych, po pracach polowych i zajęciach w szkole. Rozpoczynano i kończono je zawsze wspólną, głośną modlitwą, a na zakończenie śpiewano na melodię „Roty" patriotyczną pieśń pt. "Hej do apelu". Oto jej słowa:

Hej do apelu stańmy wraz / Budować Polskę nową! Ojczyzna wolna wzywa nas / Do pracy ręką, głową. Nie wydrze nam jej żaden wróg, / Tak nam dopomóż Bóg! (bis) Młodzieży Polskę nową twórz, / Potężną Bogu miłą. Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż, / On jest najwyższą siłą, Zwycięży znój i stromość dróg, / Tak nam dopomóż Bóg! (bis) Sztandarem naszym będzie Krzyż, / Co ojców wiódł do chwały I nas powiedzie także wzwyż, / Gdzie buja orzeł biały. Ojczyźnie spłacim święty dług, / Tak nam dopomóż Bóg! (bis)

Członkami wspierającymi byli księża, osoby z autorytetem, byli druhowie, przewodniczący innych współpracujących organizacji. Do rozstrzygania spornych spraw między druhami Stowarzyszenie wybierało co roku sąd honorowy, nazywany też koleżeńskim lub "ulubownym".

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej współpracowało z innymi organizacjami. Zapraszano się na walne zebrania, święta patronalne, Święto Młodzieży (w listopadzie), urządzano wspólny opłatek, święcone, dożynki, majówki, jasełka, przedstawienia, wyjazdy do sąsiednich stowarzyszeń, wycieczki, wystawy pokonkursowe, festyny.

Dbano o wzajemne dobre kontakty towarzyskie, dzielono się zyskami ze wspólnie organizowanych jasełek i sztuk. Urządzano poprzedzone nieszporami wspólne wystawy pokonkursowe z przysposobienia rolniczego. Przygotowano wówczas specjalny program z udziałem druhów i druhen, były "urozmaicenia", czyli deklamacje, monologi, krotochwile, pieśni, gry towarzyskie. Przodowali w nich aktorzy z kółka teatralnego: Ignacy Falger (zmarł w wieku 23 lat), Tadeusz Sobek, Józef Kuźniar, Antoni Kuźniar, Stefan Kuźniar. Do tego punktu realizowanego podczas zebrań należały również referaty druhów i zaproszonych gości – wicepatronów. Dotyczyły one różnej tematyki: religii, wychowania, literatury, hodowli roślin i zwierząt. Częstym gościem u druhów był Franciszek Falger - sekretarz Rady Gminnej, a z chwilą powstania Katolickiego Stowarzyszenia Mężów jego przewodnicy. Służył dobrą

c.d. na str. 26

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Albigowej

c.d. ze str. 25

radą, zachęcał chłopców do przestrzegania statutu i wytrwania w pracy organizacyjnej.

W walnych zebraniach uczestniczyły też jako goście panie z Koła Gospodyń. Nauczycielki ze Szkoły Gospodyń Wiejskich były zapraszane na członkinie wspierające, do wygłaszania referatów o hodowli roślin i innych, do komisji lustrujących uprawowe poletka druhów biorących udział w konkursie z przysposobienia rolniczego. Do pewnego czasu współpracowano ze Związkiem Strzeleckim, którego opiekunem był Bolesław Stecki - kierownik szkoły powszechnej w latach 1916-1934.

Chłopcy ze Stowarzyszenia bardzo chętnie zapisywali się w szeregi straży pożarnej. Wiele organizacji wypożyczało sobie aktorów amatorów do przedstawień. Współpracowano ze stowarzyszeniami z innych miejscowości i dlatego albigowska delegacja wyjeżdżała na uroczystość poświęcenia sztandaru i wbicia honorowego gwoździa do: Krosna (1930), Krzemienicy (1931), Nowosielec i Soniny (1937), Łańcuta (1938). W 1934 r. druhowie uczestniczyli w poświęceniu sztandaru straży pożarnej w Albigowej. Za przywilej wbicia gwoździa trzeba było zapłacić przeważnie 2 zł, a jak ksiądz dodał coś z własnej kieszeni, to nawet 5 zł.

Zapraszano do nas inne stowarzyszenia z Handzlówki, Husowa, Markowej, Błażowej. Trudno byłoby działać jakiejś organizacji w izolacji, dlatego młodzi ludzie dążyli do rywalizacji i wymiany poglądów.

W pracy Stowarzyszenia można wyróżnić wiele ciekawych form pracy. Młodzież dołączała się do uroczycie obchodzonych we wsi rocznic ważnych wydarzeń historycznych, szczególnie odzyskania niepodległości i powstań narodowych.

Kierownictwa stowarzyszeń kształcono na różnorodnych kursach, zjazdach, zlotach, wizytacjach oddziałów. Szerokie rzesze członkowskie szkolono przez akcję odczytową. Druhowie obchodzili imieniny kolegów, składając sobie życzenia podczas zebrań. Żegnano też uroczyście kolegów odchodzących do wojska, obdarowując ich za każdym razem tę samą książeczką pt. ”Życie żołnierza”. Druhowie działali w wielu kołach zainteresowań: teatralnym, sportowym, szachowym, śpiewaczym, introligatorskim, misyjnym, różańcowym, eucharystycznym, kandydackim. Mieli własną małą bibliotekę. Prenumerowali czasopisma*: Przyjaciel Młodzieży, Kierownik Stowarzyszenia, Rola Katolicka, Przysposobienie Rolnicze, Młodzież Misyjna, Orlątko, Plon, Spółdzielnia Rolnicza.*

Dokształcali się na różnych kursach. Na kursie oświatowym uczyli się ortografii i rachunków. W kursie wychowania fizycznego w Przemyślu uczestniczyli kolejni naczelnicy sportowi. Chłopcy z Albigowej przechodzili szkolenie członków zarządów Stowarzyszeń w Łańcucie. Dla uczestników przysposobienia rolniczego urządzano w Łańcucie kursy uprawy np. kukurydzy, kapusty, ziemniaków, buraków. Druhowie zdobywali w Stowarzyszeniu praktyczną i teoretyczną wiedzę o rolnictwie, biorąc udział w corocznych kursach przysposobienia rolniczego. Przydawała się ona w prowadzeniu gospodarstwa najpierw rodziców, a potem własnego. Udawali się na zloty oddziałów do Łańcuta, wyjeżdżali na zjazdy Stowarzyszeń do Przemyśla. Corocznie uczestniczyli w dokształcających kursach im. Staszica. Kurs buchalterii i stenografii przez wiele miesięcy prowadził Józef Szpunar. Organizowali coroczny konkurs obowiązkowości, który miał ich mobilizować do przestrzegania organizacyjnej dyscypliny.

Powodzeniem wśród młodzieży cieszyły się gry sportowe, wycieczki, urządzanie przedstawień, akademie, wieczornice oraz szkolenia zawodowe jak przysposobienie rolnicze, przysposobienie wojskowe. Na początku miejscem spotkań druhów była świetlica ”Ogniska”, która znajdowała się w budynku byłej mleczarni (mały budynek byłej Szkoły Ogrodniczej). Od 1935 r. zebrania odbywały się w poczekalni plebanii, a w latach 1936 -1939 w nowo wybudowanym Domu Katolickim (dzisiejszy Ośrodek Zdrowia). Druhowie uczestniczyli w organizacyjnych zebraniach, płacili ”wkładki” miesięczne, oprócz tego jeszcze wpisowe. Nie zawsze odbywało się to na czas, chłopcy otrzymywali pieniądze od rodziców. Pracowicie spędzali czas, o czym świadczy podsumowanie pracy z 1938 roku: 12 zebrań plenarnych, 13 zebrań kierownictwa, 12 referatów, 11 kwadransów ewangelicznych, odegrano 6 sztuk scenicznych, przystąpiono 4 razy do sakramentu pokuty i komunii św. W celu pogłębienia duchowości i wiedzy religijnej druhowie studiowali Pismo Święte, katechizm, nauczanie papieży, ksiądz prowadził kwadranse ewangeliczne, czytali literaturę religijną, pisma organizacyjne i referaty wydawane przez kierownictwo czterech stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Chłopcy ze Stowarzyszenia brali udział w pielgrzymkach do Częstochowy. Święto 3 Maja przygotowywano w Stowarzyszeniu szczególnie uroczyście. Sprzątano razem ze Stowarzyszeniem Żeńskim obejście domu ludowego, majono choiną werandę plebanii, a w przeddzień na jej podwórzu stawiano w głębokich dołach od jednej do trzech pięknie ustrojone majówki, przy których pracowały również dziewczęta. Żerdzie chłopcy przywozili od leśniczego Jana Stypy. Był zwyczaj, że za te majówki stawiane pod oknami księży, oni potem druhom rewanżowali się. Za dobrze zorganizowaną majówkę księża kupowali im piłkę do koszykówki, książki do biblioteki lub wpłacali pieniądze na książeczkę oszczędnościową Stowarzyszenia. Wojna przerwała działalność Stowarzyszenia.

Więcej szczegółów znajdzie czytelnik w broszurze *Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Albigowej w latach 1929-1939* wydanej przez Publiczne Gimnazjum w Albigowej w ramach programu „Szkoła marzeń”. Dzięki innemu programowi grantowemu - „Działaj Lokalnie IV”, realizowanemu w tym Gimnazjum, wydano *Teatr amatorski w Albigowej w latach 1903-1983.*

„MÓJ POWRÓT DO OJCZYZNY DROGAMI SOLIDARNOŚCI”

W dniu 26 stycznia 2007 roku, nie po raz pierwszy, gościliśmy w Urzędzie Gminy Łańcut naszego rodaka z Wysokiej, od ponad 50 lat mieszkającego w Szwecji – pana Mieczysława Nycza.

Historię jego życia publikowaliśmy na łamach „Głosu Gminy Łańcut” w 2006 roku.

Pan Mieczysław od 25 lat działa w Komitecie Solidarności z Polską w Szwecji, którego m. in. był założycielem. Komitet organizuje pomoc materialną dla ludzi i instytucji potrzebujących i ubogich w Polsce.

Po raz kolejny składając nam wizytę w Urzędzie Gminy dobroczyńca przekazał dary do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, które zostaną rozdane najbardziej potrzebującym mieszkańcom z terenu naszej gminy.

Pan Mieczysław zgłosił się do nas sam, przez redakcję naszej gazety, na którą zwrócił uwagę podczas jednej z wizyt w Polsce w 2005 roku. Bardzo cieszymy się, że mogliśmy poznać tak wspaniałego człowieka, bo niewątpliwie jest to nietuzinkowa i godna uwagi postać.

Pełni wdzięczności za jego pracę składamy jak najszczersze podziękowania w imieniu wszystkich obdarowanych.

Historię swojej pracy dla Ojczyzny opowiedział on sam.

Mieczysław Nycz

KOMITET WSPARCIA SOLIDARNOŚCI W SÖDERTÄLJE – 25 LAT W SŁUŻBIE DLA KRAJU

Tak się zaczęło

W sierpniu 1980 roku, kiedy NSZZ „Solidarność" została zalegalizowana w Polsce, pełniłem funkcję sekretarza Stowarzyszenia Polaków Södertälje. Organizacja ta, należała członkostwem do Centralnego Związku Organizacji Polonijnych w Szwecji (CZOP, który współpracował z władzą PRL-u), liczyła ponad 35 członków, którzy ideologicznie byli podzieleni. Większość z nich sympatyzowała z PRL-em i utrzymywała kontakty z urzędem konsularnym w Sztokholmie, pozostali, do których się zaliczałem, miała poglądy niepodległościowe. Mimo dużych różnic ideologicznych współpraca w Stowarzyszeniu układała się dobrze. Jednak kiedy rozpocząłem organizować zbiorki pieniężne i oficjalne spotkania opiniodawcze na rzecz poparcia Solidarności w kraju sympatycy PRL-u bojkotowali moje działania, a dyskusje o Solidarności i wolnej Polsce nazywali polityką sprzeczną ze statutem Stowarzyszenia. Ta sytuacja pogłębiła w organizacji już przedtem widoczną polaryzację sił, a wprowadzenie stanu wojennego przyśpieszyło jej oczekiwany rozłam. Po upadku ustroju komunistycznego w Polsce, Stowarzyszenie z powodu próżni ideologicznej rozwiązało się.

Sztokholm – rynek miasta Sergels Torg

13 grudnia 1981 roku z samego rana dzwoni do mnie kolega i pyta:

- „Mietek, wiesz co się w Polsce dzieje?"

- „Nie, a o co chodzi?"

- „Generał Jaruzelski wprowadził w Polsce stan wojenny. Wojsko i Służby Bezpieczeństwa kontrolują kraj, a działacze Solidarności są aresztowani i osadzani w więzieniach".

Włączyłem szwedzkie radio i usłyszałem to samo. Informowali także, że w Sztokholmie na rynku miejskim Sergels Torg, po południu, odbędzie się manifestacja protestacyjna.

Zadzwoniłem do kilku przyjaciół, spotkaliśmy się na dworcu kolejowym i pojechaliśmy do Sztokholmu. Na rynku Sergels Torg zebranych było około 6 tys. ludzi. Wśród tłumu widoczne były polskie sztandary i mnóstwo transparentów z rożnymi hasłami potępiającymi gen. Jaruzelskiego i wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. W czasie manifestacji przemawiał szwedzki minister do spraw zagranicznych Sten Andersson i m.in. działacz Solidarności Stefan Trzciński. Po manifeście nawiązałem z nim kontakt i to zapoczątkowało naszą współpracę, która trwała przez okres stanu wojennego, aż do czasu odzyskania wolności w Polsce.

Stan wojenny w Polsce Członkowie Komitetu demonstrują w Sztokholmie. W środku: Mieczysław Nycz, Apolonia Högestätt i Tadeusz Piekarski

Utworzenie komitetu

W drodze powrotnej do Södertälje podnieceni sytuacją postawiliśmy sobie pytanie co dalej robić? Spróbujmy działać - powiedziałem. Stwórzmy jakąś organizację solidarnościową, albo założymy komitet. Tak też się stało.

Dnia 21 grudnia zorganizowałem spotkanie w domu. Zebrało się sześć osób. Po krótkiej dyskusji byliśmy zgodni, by powołać do życia organizację o nazwie Komitet Wsparcia Solidarności. Głównym jej celem było bezwarunkowe poparcie Solidarności w Polsce. Skład komitetu tworzyli: Kazimierz Szyporyn, Apolonia Högestätt, Tadeusz Piekarski, Klemens Chaciński, Zdzisław Adamski. Ja objąłem funkcję przewodniczącego. Po dwóch tygodniach, K. Chaciński i Z. Adamski zrezygnowali z członkostwa. W tym samym czasie w całej Szwecji tworzyły się komitety pro-solidarościowe. Nie istniały jednak długo. Po krótkim czasie, jak słomiany płomień, wiele z nich rozwiązywało się. W Södertälje powstał drugi komitet o nazwie Polen-Solidaritet, utworzony przez Szwedów. Aby nie działać na dwóch platformach dla tej samej sprawy połączyliśmy się. Nazwa komitetu w polskiej wersji pozostała ta sama, po szwedzku nazywaliśmy się Kommitten för Polen Solidaritet.

Działalność

W początkowej fazie było 42 członków - Szwedów i Polaków. Z czasem ten skład mocno wykruszył się. Cześć osób straciła motywację, część skrajnie lewicowych zrezygnowała z członkostwa, gdyż działalność ta nie przynosiła im oczekiwanych korzyści natury ideologiczno – politycznej.

Nawiązaliśmy kontakt i współpracę z Biurem Informacyjnym „Solidarność" w Sztokholmie, któremu przewodniczył Marek Michalski. Tu przekazywaliśmy uzbierane pieniądze na Solidarność. W zamian otrzymywaliśmy biuletyny informacyjne, adresy do internowanych i więzionych działaczy Solidarności oraz informacje o planowanych wiecach i demonstracjach w Sztokholmie. Pierwszym konkretnym działaniem naszego komitetu były zbiorki pieniędzy, żywności, odzieży i obuwia. Wysłaliśmy ponad 200 paczek do internowanych i więzionych działaczy Solidarności oraz ich rodzin. Szwedzi ułatwili nam przesyłkę paczek zwolnieniem z opłat pocztowych.

Biuletyny Informacyjne Solidarności, które przychodziły do nas z biura były ciekawe i popularne, ale ilość ich nie starczała by zadowolić zapotrzebowanie. Chodziłem często bardzo wcześnie do pracy, by przed jej rozpoczęciem skorzystać z ksera i zrobić kopie gazet. Dzięki sprzedaży biuletynów zdobyliśmy sporo pieniędzy. Nasze członkinie kilkakrotnie wypiekały polski chleb i sprzedawały go na stoiskach w mieście, a zyski z tego przesyłaliśmy do Kultury Paryskiej na cel uwięzionych i internowanych działaczy Solidarności w Polsce. Na ulicach Södertälje urządzali-

c.d. na str. 28

Sprzedasz polskiego chleba na rynku
W Södertälje, zysk przekazano dla
Wieźniow politycznych w polsce.

śmy wiece protestacyjne żądając zniesienia stanu wojennego i uwolnienia więźniów politycznych. Chodziliśmy ze skarbonkami i zbieraliśmy pieniądze. Urządzaliśmy wiele spotkań opiniodawczych z przywódcami szwedzkich partii politycznych. Do Szwedzkiego Rządu wysłaliśmy petycję z apelem o poparcie zalegalizowania wolnych Związków Zawodowych Solidarności i wprowadzenia ludzkich praw w Polsce. Wysłaliśmy do szwedzkich partii politycznych kilkadziesiąt pocztówek z symbolem Solidarności, z wezwaniem by je podpisali i wysłali do władz w kraju w formie protestu przeciw stanowi wojennemu i ucisku osób o odmiennych poglądach. Braliśmy udział w rożnych organizowanych demonstracjach m.in., w pierwsze poniedziałki każdego miesiąca przed Ambasadą PRL w Sztokholmie, artyści malarze w Södertälje ofiarowali nam „wernisaż" swojej sztuki malarskiej, dochód za sprzedane obrazy przekazaliśmy na Solidarność. Mieliśmy dwie ilustracyjne wystawy w Domu Kultury w Södertälje na temat stanu wojennego, i o „ podziemnej" działalności Solidarności w Polsce, oraz z okazji 20-stolecia działalności komitetu. W prasie lokalnej Länstidning opublikowaliśmy ponad 50 artykułów na tematy Solidarności i sytuacji politycznej w Polsce. Wydaliśmy dwa biuletyny „Razem" z informacją i podsumowaniem naszej działalności.

Wizyzy i współpraca

W roku 1983 do naszej aktywnej pracy włączyli się Wacław i Monika Tucińscy. Zapoznaliśmy się także z działaczem Solidarności w Szwecji, Adolfem Szutkiewiczem. On pomógł nam w kontaktach z wieloma działaczami Solidarności z Polski, którzy nas odwiedzali. Gościliśmy w komitecie działacza Solidarności - Grzegorza Pałkę wraz z małżonką z Łodzi, Mariana Jurczyka ze Szczecina i Ministra do spraw imigracyjnych Rządu RP w Londynie - Zbigniewa Scholtza, niesamowitego patrioty wolnej Polski, który mimo podeszłego wieku odwiedzał środowiska Polonijne w rożnych krajach i zagrzewał do pracy na rzecz wolnej Polski, a przy tym zbierał pieniądze na cel jej wyzwolenia. Niestety, nie doczekał się jej wolności. Zmarł kilka miesięcy przed upadkiem komunizmu i przywróceniem wolności Polsce.

Urządzaliśmy wiece informacyjne i opiniodawcze w parku miejskim i Domu Ludowym (Folkets Hus). Prelegentami byli: Stefan Trzciński, Seweryn Blomstein i Mirosław Chojecki. Mieliśmy także przykre epizody, kiedy na wiece przychodziły kobiety ze Stowarzyszenia Polaków ze Szwedami (komunistami) w stanie nietrzeźwym i swym głośnym, niepoprawnym zachowaniem, przerywali nasz program. Wiece były oficjalne, nie mogliśmy ich wyprosić.

Komitet Wsparcia Solidarności prowadził również owocną współpracę z organizacjami mniejszości narodowych w Södertälje. Warto tu wspomnieć Węgrów i Finów, którzy okazali nam dużo sympatii i moralnego poparcia. Sporadyczną współpracę mieliśmy również z Polskim Kongresem w Sztokholmie, szczególnie z jego prezesami, Janem Zuchowskim, później z Romanem Koba, którego życie i praca przepojona była zawsze troską o wolność i dobro naszego kraju. Działalność byłego założyciela i Prezesa Kongresu - Jana Żuchowskiego była kwestionowana, uważam jednak, że niesłusznie. Dla mnie był on zdecydowanym przeciwnikiem ustroju komunistycznego, oraz pracowitym i gorliwym zwolennikiem wolnej Polski.

*Pomoc uchodźcom i adopcja rodzi*ny

Po wprowadzeniu stanu wojennego, wielu rodaków przebywających na turystycznym paszporcie w Szwecji nie chciało wracać do kraju i prosiło o azyl polityczny. Wielu znalazło się tu także, w drodze ucieczki. Kilkunastu osadziło się w Södertälje. Byli to ludzie przeważnie samotni i potrzebujący pomocy. Komitet organizował z nimi spotkania, zapraszał ich na obchody świąt narodowych i na urządzane Noworoczne, na których częstowaliśmy gości tradycyjnymi polskimi potrawami. Niektórym groziło wydalenie. Komitet wysyłał do Invandrarverket pisma w ich obronie z zaświadczeniem o ich politycznej pracy skierowanej przeciwko władzy komunistycznej w Polsce. Po naszej interwencji otrzymywali azyl.

Adoptowaliśmy rodzinę Adama Opiela z Gorzowa Wielkopolskiego. Był on działaczem Solidarności, prześladowanym przez UB, zwolnionym z pracy i pozbawionym środków do życia. Jego żonie Elżbiecie z małoletnim synem, udało się otrzymać paszport i wizę turystyczną do Szwecji. Poprosiła o azyl polityczny, ale jej nie przyznano, groziło jej też wydalenie. Dzięki naszej interwencji w Invandrarverkek i opisu prześladowania ich przez UB otrzymała zezwolenie na stały pobyt. Aktywni członkowie naszego komitetu byli też narażeni na „podszyte" groźby i poniżanie godności ludzkiej. UB z Warszawy groził nam „kwasem siarkowym i jadowitymi strzałami", a CZOP na nasze wezwanie by dołączył się do poparcia Solidarności w Polsce, obrzucał nas obelgami. Nie tylko CZOP w czasopiśmie „Polonia" krytykował Solidarność w Polsce, ale też jej redaktor J.W. w polemice ze mną na temat wolnej Polski pisał, że „to co się działo w Polsce, za czasów komunistycznych, też było winą narodu". To wszystko dawno przebaczyłem ale nie zapomniałem.

Transporty

Równolegle do pracy politycznej i kulturalnej komitet prowadził i prowadzi nadal prace na rzecz humanitarnej pomocy do kraju. Pierwszy TIR odjechał w 1983 roku do Szczecina i Pabianic. W 1984 roku wysłaliśmy następny transport z darami do sióstr zakonnych na Okęciu w Warszawie i do Zalewa. Z transportem pojechało trzech członków komitetu. Dwóch Szwedów, Lars Nykvist i Ola Jordan oraz Polka Barbara Wolska. Przy wyjeździe z promu do Świnoujścia wzięto ich natychmiast do specjalnej hali, gdzie wojsko przez 6 godzin przeszukiwało każdą szczelinę w samochodzie i trzytonowy ładunek żywności, odzieży i obuwia otwierając wszystkie worki i kartony. Po przyjeździe do Warszawy na Okęcie, siostry zakonne zaprowadziły ich do kościoła św. Jana. Po złożeniu kwiatów na grobie niedawno zamordowanego ks. Jerzego Popieluszki, w piwnicy jednego domu koło kościoła, siostry umówiły spotkanie z działaczem Solidarności Sewerynem Jaworskim Tam przekazano mu pozdrowienia od naszego komitetu wraz z dobrze ukrytymi nie deklarowanymi 4 000 koron na działalność Solidarności. Seweryn był tą

niespodziewaną wizytą ze Szwecji bardzo wzruszony, dziękując za pomoc, ze łzami w oczach uścisnął wszystkich.

Upadek komunizmu

W 1989 roku nastąpił upadek komunizmu. Polska odzyskała niepodległość. Po 38-miu latach nastąpił historyczny moment w moim prywatnym życiu. Odwiedziłem wraz małżonką Ingrid kraj, rodzinę i przyjaciół, których przez długie lata nie widziałem. Odwiedziny te podbudowały i umocniły naszą motywację do dalszej pracy na rzecz pomocy Polsce. W roku 1989 zmieniliśmy nazwę z Komitet Wsparcia Solidarności na Komitet Solidarności z Polską, i dalszą działalność ukierunkowaliśmy wyłącznie na organizowanie pomocy humanitarnej i wysyłanie jej tam gdzie zachodzi potrzeba. Dzięki pomocy m.in. szwedzkiej fundacji przy Scani, o nazwie „Dwunastoszylingowa Fundacja" „Tolvskillingshjälpen", która od 1990 roku pomaga nam w finansowaniu transportów, **wysłaliśmy wspólnymi siłami** (Szwedzi i Polacy) **do dnia dzisiejszego 123 samochody ciężarowe z rożnego rodzaju pomocą do rożnych części Polski.**

Dużo czasu, poświęcenia i zaangażowania się w działalność komitetu włożyli członkowie ze strony szwedzkiej: Annika Berg Grundermark, Lars Nykvist, Ola Jordan i Ingrid Nycz. Im należy się duże uznanie. Dla nas Polaków było to, z uwagi na pochodzenie, obowiązkiem. Z Polskiej strony pragnę wymienić niestrudzonych działaczy o wolna Polskę: Apolonię Högestätt, Kazimierza i Barbarę Szyporyn, Wacława i Monikę Tucińskich, Barbarę Wolską i Tadeusza Piekarskiego. Z późniejszego okresu członkostwa Krystynę Nordin. Za tą pracę i pomoc dla kraju otrzymaliśmy od wielu osób, ośrodków pomocy i państwowych instytucji dużo ciepła, wdzięczności i uznania, niekiedy również medale.

W Sztokholmie, w sierpniu 2005 roku obchodzono 25-lecie powstania Solidarności. Według Nowej Gazety Polskiej, za działalność na rzecz Solidarności w Sztokholmie odznaczono około 80 osób. O działalności Komitetu Solidarności z Polską w Södertälje zapomniano pomimo, że wielu dobrze nas znało ze współpracy, aktywnego działania i z dorobku naszej pracy. 25 lat to długa przestrzeń czasu, a czas niestety wykrusza pamięć...

Czas wykruszył także szeregi naszych aktywnych członków. Kilku z w/w osób już nie żyje. Pozostało nas tylko pięcioro i to już w bardzo zaawansowanym wieku. Nadchodzi czas na podsumowanie naszej działalności. W kraju jest jeszcze wiele nie zaleczonych ran, nie wyciągnięto jeszcze wszystkich konsekwencji moralnych za przestępstwa popełnione za czasów komunistycznych. Wiele osób jeszcze na to czeka. Gospodarczo, kraj zrobił wielki skok. To jest zauważalne. Jednak kontrasty są za duże. Jest jeszcze wielu biednych ludzi. Zamiast szybciej reformować kraj, zużywa się często dużo czasu na bezowocne, osobiste dyskusje. Nasuwa się pytanie: Czy to wszystko było warte naszego wysiłku? Nieodzownie **TAK!** To był nasz dar serca dla Ojczyzny i ludzi pokrzywdzonych przez los – podyktowany piosenką, którą uczyliśmy się w szkole w wolnej Polsce za młodych lat: **„Wszystko, co nasze Polsce oddajmy,"** To nasze hasło, to nasza cześć! – **To hasło utkwiło gdzieś na dnie naszego serca i powędrowało z nami w świat. W nieświadomości**, **że kiedyś jak dorośniemy i gdy zajdzie potrzeba urzeczywistnimy go czynem**.

Mieczysław Nycz, Prezes Komitetu Solidarności z Polską

Södertälje, Szwecja, 21.12. 2006 r. Prezes Komitetu Solidarności z Polską

M. Nycz przekazuje dary dla ubogich rodzin na ręce kier. GOPS

Szkoła Podstawowa w Głuchowie

Stop przemocy w szkole!

O realizacji programu **„Szkoła bez przemocy"** w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej patronowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i dzienników regionalnych

Z roku na rok wzrasta nadpobudliwość psychoruchowa dzieci i młodzieży spowodowana stylem ich życia, m.in. naśladowaniem bohaterów filmów akcji bądź gier komputerowych. W bieżącym roku szkolnym została podjęta społeczna kampania „**Szkoła bez przemocy",** która ma na celu uświadomienie narastającego problemu przemocy i przejawów agresji w polskich szkołach oraz dostarczenie narzędzi skutecznie zwalczających to zjawisko.

Nasza szkoła również włączyła się do kampanii „Szkoła bez przemocy". Opracowała projekt, który po akceptacji nauczycieli, rodziców, dzieci i organizatorów Kampanii, jest realizowany. Główne cele podjętego przez nas projektu to:

- uświadomienie dzieciom i rodzicom problemu przemocy wśród młodzieży,
- kreowanie postawy bycia dobrym i postawy pozytywnego obrazu „ja",
- propagowanie prospołecznych zachowań,
- stymulowanie uczniów do wyrażania i nazywania uczuć,
- nauka krytycznego, odpowiedzialnego wyboru programów telewizyjnych,
- rozwijanie umiejętności komunikowania się w grupie opartej na zasadach partnerstwa.

Na wstępie uczniowie zapoznali się ze znaczeniem słów: „przemoc", „agresja", przejawami przemocy w szkole. Dowiedzieli się, że są ofiarami przemocy również wtedy, gdy są np. przezywani, ośmieszani przez koleżanki i kolegów. Plotkowanie, obmawianie, złośliwe komentowanie wyglądu, wyników nauczania, wady wymowy bądź niszczenie rzeczy ucznia to także przejawy przemocy. Obecnie pod kierunkiem nauczycieli uczestniczą między innymi w cyklicznych zajęciach pozalekcyjnych uczących komunikowania opartego o zasady wzajemnej tolerancji, akceptacji, kształtowania pozytywnego obrazu „ja", sposobów radzenia sobie z przejawami agresji i przemocy w szkole oraz ukazujących uczucia i przeżycia ofiary.

Równocześnie podejmowane są zalecane przez psychologów Kampanii działania:

1. **Prowadzenie godzin wychowawczych według scenariuszy**:

- ***Co to jest agresja?***
- ***Jak sobie radzić z przemocą?***
- ***Co to jest złość? Gdzie mieszka złość?***
- ***Jak pomagać i jak się bronić?***

Lekcje te miały na celu zrozumienie uczucia złości, poznanie sposobów radzenia sobie z nią, nauczenie się, jak pomagać innym w sytuacji agresji i przemocy oraz jak skutecznie bronić się przed agresją i przemocą.

Nauczyciele wspólnie z wychowankami ustalili zasady pracy w grupie, którymi później kierowali się uczniowie, rozwiązując dany problem. Prowadzący czuwali na przestrzeganiem wcześniej ustalonych reguł pracy w grupach, na bieżąco reagowali na sytuacje trudne, dzielili się z uczniami swoimi poglądami i doświadczeniami na temat przemocy.

2. **Przestrzeganie Kodeksu „Szkoła bez przemocy".**
3. **Stworzenie Klasowych Kodeksów Przyjaźni.**

c.d. na str. 30

c.d. ze str.4

Stop przemocy w szkole!

Po zakończeniu cyklu zajęć prowadzonych według w/w scenariuszy dzieci ustaliły Klasowe Kodeksy Przyjaźni. Oto niektóre z zasad:

- **Nie przezywamy się.**
- **Nie obmawiamy koleżanek i kolegów.**
- **Nie oczerniamy się.**
- **Nie stosujemy wobec siebie przezwisk i wulgaryzmów.**
- **Nie obrażamy innych.**
- **Staramy się, aby wszyscy w grupie czuli się dobrze.**
- **Pomagamy młodszym i słabszym koleżankom i kolegom.**
- **Zgłaszamy wychowawcy, gdy komuś dzieje się krzywda**

Ponadto młodzież na zajęciach Dyskusyjnego Klubu Filmowego uczy się świadomego i odpowiedzialnego korzystania z mediów, rozwija zainteresowania w kołach przedmiotowych. Uczestniczy w cyklicznych spotkaniach z ludźmi zajmującymi się problemem przemocy i agresji wśród młodzieży szkolnej na co dzień, np. psychologami, policjantami (ostatnie z nich dotyczyło rodzajów przemocy, sposobów radzenia sobie z nią oraz skutków prawnych popełnianych czynów). Bierze także udział w konkursach proponowanych przez autorów Kampanii. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs na **projekty koszulek promujących ideę kampanii „Szkoła bez przemocy"**.

Cieszy fakt, że uczniowie kontrolują się nawzajem, analizują swoje zachowanie. Starają się unikać wulgaryzmów, przezwisk, obmawiania czy wyśmiewania. Zrozumieli, jak ważne w życiu każdego człowieka jest poszanowanie jego godności.

Zofia Piwońska

Zwrot podatku od paliwa

Od 1 kwietnia 2006 r. obowiązuje ustawa z 10 marca 2006 r. o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (Dz. U. Nr 52, poz. 379). Zwrot podatku przysługuje producentowi rolnemu, za którego uważa się osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej, będącą posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym. Kwotę zwrotu podatku ustala się jako iloczyn ilości oleju napędowego kupionego przez producenta rolnego, wynikającej z faktur VAT i stawki zwrotu podatku na litr oleju napędowego (w 2007 roku - 0,55 zł na 1 litr oleju), obowiązującej w dniu złożenia wniosku o zwrot podatku, w ramach odpowiednio obliczonego rocznego limitu. Limit ustala się jako kwotę stanowiącą iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 86 oraz powierzchni użytków rolnych, będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego, określonej w ewidencji gruntów i budynków, według stanu na dzień 1 kwietnia danego roku. Przy ustalaniu limitu nie uwzględnia się: gruntów gospodarstw rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej w rozumieniu przepisów o podatku rolnym oraz gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza w rozumieniu przepisów o podatku rolnym.

Wójt właściwy ze względu na miejsce położenia gruntów będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego przyznaje, na wniosek tego producenta, w drodze decyzji, zwrot podatku. **Wniosek o zwrot podatku składa się w terminach od 1 marca do 31 marca i 1 września do 30 września danego roku.**

Wypłata zwrotu podatku przyznanego na podstawie decyzji wójta następuje w terminach: od 1 maja do 31 maja - jeżeli wnioski o zwrot podatku zostały złożone w terminie od 1 marca do 31 marca, oraz od 1 listopada do 30 listopada - jeżeli wnioski o zwrot podatku zostały złożone w terminie od 1 września do 30 września.

W związku z powyższym najbliższy termin składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego przypada **od 1 marca do 31 marca** br. Do wniosku należy dołączyć **faktury VAT** na zakupiony olej napędowy wystawione w okresie od 1września 2006 do 28 lutego 2007 na osobę ubiegającą się o zwrot podatku (właściciel gruntu).

Skarbnik Gminy – Wiktor Skoczyński

OTWARCIE PRZYCHODNI LEKARSKIEJ W ROGÓŹNIE

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Dla Rodziny" w Kosinie powstał w 2001 roku. Założycielem i kierownikiem zakładu jest lek. med. Maria Pelc, która od 20 lat udziela porad lekarskich dla mieszkańców Kosiny i Rogóżna. Zakład świadczy bezpłatne usługi medyczne w ramach kontraktu z NFZ dla pacjentów, których lekarzem rodzinnym jest lek. med. Maria Pelc.

NZOZ „Dla Rodziny" zapewnia opiekę medyczną w dwóch jednostkach, w Kosinie oraz w Rogóźnie. W nowo powstałej przychodni lekarskiej w Rogóźnie, której oficjalne otwarcie nastąpiło 8 grudnia 2006 roku, znajdują się trzy gabinety lekarskie i gabinet zabiegowy. Przychodnia wyposażona jest w podstawową aparaturę do badań diagnostycznych: m.in. aparat EKG z przystawką spirometryczną, aparat USG i KTG. Oprócz lekarza pierwszego kontaktu pacjenci mogą skorzystać z porad lekarzy specjalistów: neurologa i ginekologa. W strukturze zakładu funkcjonuje również poradnia logopedyczna.

Przy NZOZ „Dla Rodziny" w Rogóźnie otworzony został także punkt apteczny, w którym można nabyć podstawowe leki i materiały opatrunkowe.

K. Karczmarz

SP Handzlówka i SP Rogóżno najlepsze w drużynowym tenisie stołowym

11 i 14 grudnia 2006 r., w sali sportowej SP w Kosinie odbyła się inauguracja Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej dla szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 8 drużyn z Gminy Łańcut. Na wstępie Gminny Organizator Sportu zaprezentował zespoły uczestniczące w igrzyskach, omówił regulamin Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz przepisy zawodów. Oficjalnego otwarcia dokonał dyrektor szkoły Stanisław Tkacz, życząc wszystkim uczestnikom zdrowej sportowej rywalizacji i wysokich wyników.

Drużynowy turniej tenisa stołowego w grupie dziewcząt prowadzono w dwóch grupach A i B grając „każdy z każdym", a następnie wg systemu – pierwszy zespół z grupy A z drugim zespołem z grupy B i drugi zespół z grupy A z pierwszym zespołem z grupy B. W grupie chłopców obowiązywał system „każdy z każdym" bez podziału na grupy.

Wyniki dziewcząt

W pierwszej grupie eliminacyjnej dziewcząt bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Handzlówki, która pokonała ekipę z Guchowa 3:0, SP Sonina 3:0 oraz SP Kosina 3:0 i awansowała z pierwszego miejsca do półfinału. Drugą lokatę zajęła SP Głuchów notując dwa zwycięstwa.

W drugiej grupie rozgrywek eliminacyjnych najlepiej wypadł zespół z Cierpisza, który pokonał kolejno SP Wysoka 3:1, SP Albigowa 3:2. W ostatnim pojedynku fazy grupowej Cierpisz pokonał zespół z Rogóżna 3:0 i przeszedł do półfinałów z pierwszego miejsca. Drugie miejsce wywalczył zespół z Albigowej, odnosząc dwa zwycięstwa.

W półfinale szkoła z Handzlówki pokonała zespół z Albigowej 3:1 i awansowała do ścisłego finału. W drugiej parze półfinałowej zespół z SP Głuchów uległ drużynie z Cierpisza 0:3.

W finałowym pojedynku zawodniczki z Handzlówki odniosły zwycięstwo nad zespołem z Cierpisza 3:0.

W meczu o 3. miejsce zespół z SP Albigowa pokonała szkołę z Głuchowa 3:0.

Klasyfikacja końcowa: **I miejsce - SP Handzlówka, II miejsce – SP Cierpisz, III miejsce – SP Albigowa**, IV miejsce – SP Głuchów, V miejsce - SP Wysoka, VI miejsce – SP Sonina, VII miejsce – SP Rogóżno, VIII miejsce – SP Kosina

Wyniki chłopców

Doskonale w turnieju zaprezentowali się podopieczni Iwony Trojanowskiej z SP Rogóżno, którzy wygrali wszystkie swoje pojedynki 3:0 w fazie grupowej i zajęli pierwsze miejsce w eliminacjach. Tuż za liderem z jedną przegraną uplasował się zespół z Handzlówki.

W drugiej grupie eliminacyjnej najlepszym zespołem została drużyna z SP Sonina, odnosząc trzy zwycięstwa z Głuchowem, Wysoką i Kosiną.

W fazie gier półfinałowych Handzlówka pokonała zespół z Soniny 3:1. Zaś w drugim półfinale, SP Wysoka uległa szkole z Rogóżna 2:3.

W meczu o III miejsce, SP Sonina pokonała rówieśników z Wysokiej 3:2.

W finale turnieju SP Handzlówka przegrała z rywalem z Rogóżna 2:3.

Klasyfikacja końcowa: I miejsce – Rogóżno, II miejsce – Handzlówka, III miejsce – SP Sonina, IV miejsce – SP Wysoka, V miejsce – SP Kosina, VI miejsce – SP Kraczkowa, VII miejsce – SP Głuchów, VIII miejsce – SP Cierpisz

Mistrzowie i wicemistrzowie gminy w kategorii dziewcząt (SP Handzlówka, SP Cierpisz) i chłopców (SP Rogóżno) awansowali do wyższego szczebla rozgrywek i będą reprezentowali Gminę Łańcut w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Żołyni.

Najlepszej drużynie dziewcząt i chłopców wręczono Puchar Mistrza Gminy Łańcut i dyplom, zaś poszczególnym zawodniczkom i zawodnikom medale. Zespoły, które uplasowały się na podium (II i III miejsce) otrzymały od sponsora zawodów - firmy oponiarskiej „WIM" z Łańcuta - statuetki. Pozostałym zespołom przyznano dyplomy.

Opracował: Gminny Organizator Sportu – W. Kuźniar

Zwyciężczynie GIMS w drużynowym tenisie stołowym: M. Jaroń, J. Rajzer, opiekun M. Kusiak

Zwycięzcy GIMS w drużynowym tenisie stołowym: M. Kojder, W. Marszał, M. Słysz, opiekun I. Trojanowska

fot. Sylwia Michno

fot. Marek Pysz

fot. Adrian Zając

fot. Adrian Zając

fot. Sylwia Michno

Laureaci konkursu fotograficznego „Moja wieś w czterech porach roku”